

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 22 lutego 1936 r.

Nr. 44

Ubój rytualny

Projekt ustawy o uboju bydła, wniesiony do laski marszałkowskiej przez p. posłankę Prystorową wywołał w całej Polsce bardzo duże echo przedewszystkiem dlatego, że zapowiada on wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w rzeźniach polskich. Oczywiście więc najgwałtowniej zareagowała opinia żydowska, wytaczając ciężkie argumenty o konieczności obrony swych praw religijnych. Żydzi poczuli się prześladowani a prasa żydowska w swej kampanji przeciwko wnioskowi p. posłanki Prystorowej raczyła także zaatakować nasze pismo za to, że stwierdziłismy, iż sprawa zniesienia w Polsce uboju rytualnego jest dla światłej opinji przesądzona. Powtarzamy wobec tego raz jeszcze: jest przesądzona i kampanja żydowska fakty tego nie zmieni.

Zagadnienie zniesienia uboju rytualnego w Polsce wiąże się bowiem w kompleks spraw bardzo doniosłych. Grają tutaj przedewszystkiem rolę momenty humanitarne, a więc przede wszystkim dla których policja pociąga do kary woźnicę za katowanie konia czy dla których powstało Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Trudno stwarzać w państwie taką dwutorowość, że posterunkowi uwijają się po miejskich rynkach za furmankami, których za uprząż rozkrwawia grzbiet koński, a równocześnie nikt nie słyszy rżenia bydła, w obrzydliwy sposób oprawianych przez żydowskich rzeźników. Czy dziwić się wobec tego, że na ręce p. posłanki Prystorowej płyną depesze i listy z całego świata (prasa żydowska oczywiście to przemilcza), które wyrażają jej uznanie za walkę z barbarzyńskim wstecznictwem.

Obok momentu uczuciowego decydują jeszcze doniosłe względy gospodarcze. Powtórzmy za jednym z pism obliczenie, na jakie straty ubój rytualny naraża społeczeństwo w ciągu roku. Zestawienie cyfr wygląda tak:

Drogi koszt uboju rytualnego	6.975.000 zł
Strata na wartości skór	2.412.000 "
Strata przewłók dla produkcji	220.000 "
Strata na wartości krwi	500.000 "
Razem:	9.907.000 zł

To jedno, a drugie to koszt pośrednictwa, o których pisze „Kurjer Warszawski“:

Ubój rytualny ma poważny wpływ na rynek mięsny, gdyż zwiększa pośrednictwo, a to z tej przyczyny, że rozdziałem mięsa zajmuje się hurtownik, który części koszerne sprzedaje detalistom żydom, tylko chrześcijanom, podrobny, to znaczy łby, serca, płuca, wątroby, śledziony i nogi t. zw. drobiarzom, flaki — flaczarzom, jelita — kiszkarzom. Koszt tego pośrednictwa wynosi 72.000.000 zł rocznie.

Haracz jaki ludność polska musi płacić na rzecz żydowskiego zabobonu jest — jak widzimy — ogromny. Ma więc wniosek p. posłanki Prystorowej swoje głębokie uzasadnienie ekonomiczne i jest realizowaniem jednego z etapów walki o niższe koszty utrzymania ludności całej kiej.

Pozostaje jeszcze moment polityczny. Musimy zastrzec się jaknajostreż przeciwko zarzutom prasy żydowskiej, jakoby jedyną przesłanką kierującą działaniami zwolenników zniesienia uboju rytualnego było nienawistne żydożerstwo. Owszem wniosek p. posłanki Prystorowej zbiega się z rosnącą w Polsce falą antysemityzmu. Antysemityzm ten — nie mówimy oczywiście w tej chwili o anarchicznych i demagogicznych wybrzykach przeciwydowców — wypływa między innymi z głębokiej troski o gospodarcze podstawy naszego bytu państwowego. Tak się stało, że właśnie element żydowski włączył się w Polsce w cykl pośrednictwa handlowego częstokroć jako element zupełnie zbyteczny, jako element handlowego wyzysku a nie jako element, realizujący pewną celowość ekonomiczną. Pozwoliliśmy przez dziwną bierność na zerozowanie w naszym życiu gospodarczym żydowskich lichwiarzy, kupców-żydów, usuwających się spod kontroli władz podatkowych, czy greszczących, wyzyskujących polską biedę chałupniczą. To jest nasza wina, ale dąż-

PRZED PODRÓŻAMI CZŁONKÓW RZADU POLSKIEGO ZAGRANICĘ

WARSZAWA. 21. II. — Zbliżające się pierwsze tygodnie wiosny zdają się wróżyć znaczne wzmoczenie aktywności rządu polskiego w dziedzinie nawiązywania kontaktów bezpośrednich z rządem państw obcych w drodze wymian wizyt.

Jak się dowiaduje „Iskra“, oprócz zapowiedzianych już wizyt ministra spraw zagranicznych J. Becka w Brukseli i w Londynie, toczą się obecnie rozmowy dyplomatyczne nad nawiązaniem terminu podróży ministra Becka do stolicy Jugosławii — Białogrodu.

Pozatem przewidziane jest w miesiącach wiosennych złożenie rewizyty w Budapeszcie przez premiera Kościłkowskiego. Podróż prezesa Rady Ministrów do stolicy Węgier miałaby na celu oddanie wizyty, złożonej rządowi polskiemu przez premiera węgierskiego gen. Goemboesa w dniach od 19-go do 21 października 1934 r.

Również jeszcze wiosną rb. złożą wizytę w Warszawie premier i minister spraw zagranicznych Belgii p. van Zeeland. (Iskra).

OSTRE MROZY W POLSCE OLBRZYMIE ŚNIEŻYCE W NIEMCZECH

WARSZAWA 21. II. — Po kilku dniach zachmurzenia i obfitych śniegów nastąpiło w zachodniej części Polski wypogodzenie z jednoczesnym „atakami“ silnych mrozów. W Poznaniu temperatura dziś rano wynosiła — 13 stopni.

Jeszcze ostrzejsze mrozy panują w północno-wschodniej części Polski. Temperatura w Wilnie dochodzi do — 20 stopni. Łotwa i Estonia zdraiły się również w okowach wyjątkowo ostrych mrozów.

BERLIN. 21. II. — Noc ubiegłej spadły olbrzymie śniegi na całym Pomorzu niemieckim. Skutkiem olbrzymiej śnieżycy zawlane zostały okolice drogi oraz koleje, co spowodowało wielogodzinne opóźnienia komunikacyjne.

Kolony wyspy Alsen natrafiono na rozbiły niemiecki statek motorowy „Hulda“, który przypuszczalnie uległ katastrofie podczas burzy w ciągu ostatnich dni. Załoga statku składała się z kapitana i jednego marynarza. Dotychczas brak o nich wszelkiej wiadomości.

Oddać dług...

Sowiety są nam winne przeszło 140 milionów złotych

Długo w zapomnieniu leżała sprawa finansowych zobowiązań Sowietów wobec Polski, wynikających z postanowień traktatu ryskiego. Porusza tę sprawę wreszcie „Gazeta Polska“ niedwuznacznie wskazując na niedotrzy-

manie przez Rosję przyjętych traktatem zobowiązań.

Dla przypomnienia należy dodać, że owe 30 milionów rubli złotem, które zobowiązały się Sowiety wpłacić Polsce do r. 1922 były

Z FRONTU ABISYŃSKIEGO



Słonna włoska „eskadra śmierci“ odbywa ćwiczenia przed atakiem na pozycje abisyńczyków.

ność do usunięcia tych zwyródnionych organizmów gospodarczego niema nie wspólnego z nienawiścią, ma raczej głęboki sens społeczny.

Projekt p. posłanki Prystorowej to rozsądna dążność do sprowadzenia wpływów żydowskich do właściwej miary, miary słuszności

ci i celowości. Rzeźnię w Polsce są przede wszystkim poto, aby służyć elementowi polskiemu a nie jakiemuś ekskluzywnemu rytuałowi starozakonnych. Nie widzimy więc powodów, aby zwlekać z uchwaleniem projektu odnośnej ustawy. Im szybciej, tem lepiej.

J. W.

awego czasu przedmiotem specjalnych targów obu delegacji pokojowych. Dla delegacji polskiej złożonej z większości endecko-plastowskiej, owe 30 mli. rubli złotem miały być podstawą pod przysła polską walutę. Dla tego złota sowieckiego handlowano w czasie rokowań nieraz całymi polaciami wschodnich ziem Polski. Dziś dzięki temu mirażowi złota rosyjskiego, na dużych przestrzeniach ziem dawnej Rzeczypospolitej, może już niestety nie zawsze, zamarło życie polskie. Problem naszej obecnej granicy wschodniej zawiera cały szereg ciekawych przez historyków jeszcze niewyjaśnionych, zakulisowych szczegółów.

O samym długu „Gazeta Polska“ tak pisze:

Termin tej płatności minął 14 lat temu dnia 30 kwietnia 1922 roku. Od tego czasu należność ta stała się pożyczką, zaciągniętą u Polski — bez naszej po temu woli.

Wszystcy muszą przyznać, że okazaliśmy maksymalną cierpliwość, pozwalając państwu, o wiele od nas bogatszemu — na 14-letnie korzystanie z bezprocentowego kredytu na sumę zgórą 140 milionów.

Byliśmy wszakże nie tylko wyrozumiałym wierzycielem. Byliśmy również życzliwym sąsiadem. W roku, w którym przypadał termin płatności — wiedzieliśmy, że Związek Sowiecki przeżywał klęskę głodową. Dlatego też nie forsowaliśmy sprawy zwrotu należności — zdając sobie sprawę, że ze względów czysto humanitarnych żądanie takie nie byłoby stosowne w chwili, w której świat cywilizowany organizował akcję pomocy dla ofiar straszliwej klęski głodowej w Sowiecie.

Czekaliśmy cierpliwie, w przekonaniu, że z chwilą, gdy trudności te przemiją — dłużnik nam lojalnie zaproponuje spłatę długu.

Czekamy wszakże, jak dotychczas — nadaremnie. Dłużnik sowiecki zachowuje się tak, jakby sprawę tę uważał za nieistniejącą.

Przeto sprawę tę musi poruszyć strona polska. Tembardziej — że wedle publicznych oświadczeń najbardziej miarodajnych osobistości sowieckich, komisarza ludowego finansów p. Hryuko oraz komisarza ludowego handlu zagranicznego p. Rozenholca — sytuacja finansowa Związku Sowieckiego ma wyglądać obecnie wręcz świetnie.

Swoje wywody „Gazeta Polska“ tak kończy:

„Kierownik polskiej polityki zagranicznej wyraził jednomyślną opinię kraju, mówiąc w komisji senackiej, że polityki polskiej nie można kupić, i że, choć jesteśmy biednym krajem — to świat jest na to za ubogi.

Cudzego nie chcemy — ale tego co się nam prawnie należy — powinniśmy się stanowczo domagać.

Zupełnie słusznie. Zwłaszcza zaś powinniśmy się domagać spłaty owych milionów, za które „zapłaciliśmy“ materialnie cenę znacznie wyższą niż to oficjalnie mówi traktat ryski.

Rozwiązanie Str. narodowego na Górnym Śląsku

KATOWICE. 21. II. — Zarządzeniem władz została z dnem 20 lutego ostatecznie rozwiązana (unrzednio już zawieszona) organizacja p. n. „Zarząd wojewódzki (okregowy) Stowowictwa narodowego“ w Katowicach wraz ze wszystkimi komórkami organizacyjnymi na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego. Ponieważ dalsze jej istnienie i działalność zagrażały spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. (PAT)

Ile kosztuje Anglię wojna włosko - abisyńska

LONDYN 21. II. — Koszt koncentracji floty angielskiej na morzu bez uwzględnienia strat poniesionych przez handel i przemysł angielski wskutek zastosowania sankcji antywłoskich, wynosiła dotąd około 7 milionów funtów. Cyfra ta została obecnie ujawniona przy żądaniu przez rząd uchwalenia dodatkowego budżetu dla marynarki armii lądowej i floty powietrznej. Dodatkowy budżet dla samej marynarki wynosi 4.850.000 funtów z czego na przewyższenia na Morzu Śródziemnym 4.392.000 funtów. (AP.)

Tajemnicze wypadki w angielskiej flocie morskiej i powietrznej

Trzy wodnopławce zaginęły

LONDYN. (Tel. wł.) — Wypadek zaginięcia trzech wodnopławców najnowszej typu w ciągu ostatnich 24 godzin, skłonił rząd do wszczęcia bardzo energicznego śledztwa.

Tajemnice, która jest otoczona całą sprawą, odwołania w pewnym stopniu dzisiaj „Daily Mail” donosząc, że śledztwo wpadło na pewne poszlaki, wskazujące na związek zanotowanych ostatnio aktów sabotażowych na okrętach wojennych z zaginięciem samolotów.

Jeden z samolotów, który został wczoraj późnym wieczorem wydobyty z morza w pobliżu Havru jest tylko nieznacznie uszkodzony. Dziennik angielski w dalszym ciągu swej

relacji donosi, że trzy zaginione samoloty pochodzą z tego samego, t. zw. „małego” portu wodnopławców i ten fakt może być z planowością zamachowców. W dalszym ciągu „Daily Mail” donosi, że fakt nie odzwierciedla

się radjostacji żadnego z wodnopławców przed ew. wypadkami dać bardzo dużo do myślenia. Przyczem dziennik dodaje, że tak samoloty jak i ich radjostacje były najnowszej konstrukcji (m)

ZAGADKOWA ŚMIERĆ ANGIELSKIEGO KOMANDORA

na pancerniku, który wrócił z m. Śródziemnego

LONDYN. 21. II. — W kabinie pancernika „Ramilles”, który przybył dziś do Sheerness, morza Śródziemnego znaleziono zwłoki komandora Andley Alltrees Hogga. Jak sadza,

komandor Hogga padł ofiarą wypadku. Znalazono około niego zbity szyba i na ciele zmarłego ślady ran. Wszczęto dochodzenie. (Pat.)

Niemcy przedłożyli nowe propozycje spłaty należności za tranzyt przez Pomorze

Przemówienie ministra komunikacji Ulrycha

Warszawa, 21. II. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister komunikacji p. Ulrych wygłosił dłuższe przemówienie.

Program inwestycyjny

Na wstępie zajął się zagadnieniem inwestycyjnym komunikacyjnych.

Podstawę inwestycyjną stanowią z jednej strony cyfry preliminarza budżetowego, z drugiej zaś opracowane już przez Komitet ekonomiczny ministrów szczegółowe programy wykonania robót inwestycyjnych ze środków budżetowych i pozabudżetowych.

Ze środków pozabudżetowych przewiduje się wydatki na:

inwestycje kolejowe	60.000.000 zł
inwestycje drogowe	35.325.000 zł
inwestycje wodne	8.500.000 zł

Pozatem jest zamierzona wykonanie na warunkach kredytowych inwestycyjnych robót kolejowych do wysokości 15 milionów zł, drogowych do wysokości 18 milionów zł i wodnych na 3.500.000 zł.

Środki te przeznaczone będą przede wszystkim na dokończenie już rozpoczętych inwestycji, a między innymi na:

1) wykonanie budowy trzech nowych linii kolejowych, rozpoczętych w ubiegłym roku, a mianowicie: linii Sierp — Toruń, Sierp — Brodnica i Żegrze — Wyszkiwo, o łącznej długości około 170 km.

2) w obrębie węzła warszawskiego całkowite ukończenie budowy stacji Warszawa-zachodnia, Warszawa-główna i Warszawa-wschodnia, a na stacji Warszawa-główna zakończenie również robót montażowych konstrukcji żelaznej w podziemnej części dworca i przyciągu placu przed dworcem. Roboty związane z elektryfikacją podmiejskich odcinków zostaną również w bieżącym roku wykonane prawie całkowicie.

W dziale inwestycji drogowych przewiduje się budowę 77 km. nowych dróg państwowych głównie na kresach wschodnich, budowę większych obiektów mostowych, ponadto przewiduje się kontynuowanie robót przy budowie nawierzchni na główniejszych szlakach łączących stolicę państwa z ważniejszymi ośrodkami życia gospodarczego państwa.

Obniżenie taryf kolejowych

Polskie Koleje Państwowe, idąc ściśle po linii deflacyjnej polityki rządu, podjęły w końcu ubiegłego roku na szeroką skalę akcję obniżki taryf towarowych. Akcja ta przeprowadzona w czasie od 15 stycznia r. obniżyła o 90 proc. przewoźów towarowych ze specjalnym uwzględnieniem artykułów rolniczych i produkcji rolnej pociągając za sobą ubytek wpływów o około 78.000.000 zł.

Ta zniżkowa akcja objęła również i taryfę osobową, w formie rozciągnięcia od 1-go stycznia b. r. na odległości bliższe 25-procentowej zniżki, wprowadzonej z dniem 1 stycznia 1934 r. tylko na dalsze odległości.

Dług kolei Rzeszy wynosi 67 milj. zł.

Skości minister omawia kwestję tranzytu niemieckiego przez Pomorze.

Zadłużenia kolei niemieckich za dokonane do końca listopada 1935 r. przewozy towarowe i do końca grudnia 1935 r. przewozy osobowe doszło już do sumy 67.000.000 zł. W związku z tem zostało wydane zarządzenie, które weszło w życie dnia 7 lutego o zmniejszeniu ilości pociągów tranzytowych.

Po kilkakrotnej wymianie zdań z Niemcami rząd polski jest obecnie w posiadaniu propozycji, które, mam nadzieję, pozwolą zarówno zabezpieczyć interesy naszych kolei na przyszłość, jak i uregulować powstałe zaległości. W każdym razie jestem przekonany, że rząd niemiecki znajdzie sposób dla ostatecznego usunięcia trudności w tej dziedzinie.

Narazie jednak wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że Polskie Koleje Państwowe, będąc wierzycielem kolei niemieckich na tak znaczne sumy, muszą dla niezbędnego uzupełnienia własnych środków obrotu

owych zaciągnąć na rynku wewnętrznym krótkoterminowe zobowiązania, ponosząc stosunkowo znaczne związane z tem koszty.

Na zakończenie minister poświęcił kilka słów bli-

szemu scharakteryzowaniu istoty i warunków pracy szerokich mas pracowników kolejowych, których ofiarą i odpowiedzialną pracą spotkała się z należytym uznaniem podczas obrad Komisji budżetowej.

PLENARNE OBRADY SEJMU

WARSZAWA. 21. II. — W dalszym ciągu plenarnego posiedzenia Sejmu bezpośrednio po nowie gen. Kasprzyckiego przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów. Niektórzy posłowie wyprowadzili się przeciwko nadmiernej biurokratyzacji Polskiego Radia i za obniżką opłat radiowych, jak również pocztowych, zaś pos. Walewski poruszył następnie sprawę zasiadania wyższych urzędników ministerstwa w radach nadzorczych kontrolowanych przez pocztę przedsiębiorstw, jak Polskie Radio, PAST, reklama pocztowa i państwo-

we zakłady radio- i teletechniczne.

Skości przystąpiono do budżetu ministerstwa kolei. Po referencji, który rozwnął dłuższe zagadnienie motoryzacji, wskazując, że warunkiem rozwiązania tego problemu, obok dróg, jest rozwinięcie krajowej produkcji samochodów i udostępnienie ich szerokim rzeszom, zabrał głos minister komunikacji p. Ulrych.

(Przemówienie podałem powyżej).

Po przemówieniu ministra rozwinęła się dyskusja. Posiedzenie zakończono o godzinie 16-tej.

Prezes Koc o polityce finansowej Banku Polskiego

WARSZAWA. 21. II. — Pod przewodnictwem prezesa Banku polskiego p. Adama Koca odbyło się roczne walne zebranie akcjonariuszów, w którym wzięło udział 106 akcjonariuszów, reprezentujących 823.050 akcji.

Na wstępie p. prez. Koc wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował zasady polityki gospodarczej Banku polskiego.

To, że obecnie trudności naszego dnia codziennego są bardzo silnie odczuwane, to jest rzeczą bardzo naturalną. Jesteśmy zmęczeni długotrwałym kryzysem, a poprawa jest powolna. Ale klęskę nacisk na to, że poprawa jest, że stopniowo wychodzimy z ciążącego ostatniego lat z najniższego poziomu. Nieprawdą jest, jakobyśmy się stędzili ciągle po równi pochylej i jakoby nasze uparte wysiłki i nasza polityka walki z kryzysem, wytknięta prawie od 5 lat, nie dawała pozytywnych wyników.

W walce naszej z kryzysem i w dążeniu do podniesienia gospodarczego kraju idziemy drogą wypróbowanych metod, unikając eksperymentów, za które musielibyśmy w przyszłości drogo zapłacić. Szczególnie w polityce monetarnej obowiązują zupełnie określone, znane i niewątpliwie zasady, które u nas będą stosowane.

Jest rzeczą zrozumiałą, że polityka Banku polskiego nie może być kierowana żadną doktryną, ale musi być oparta na szerokim zrozumieniu potrzeb życia gospodarczego Polski, na dostosowywaniu polityki banku do kształtowania się sytuacji gospodarczej i finansowej.

Bank Polski dążyć będzie konsekwentnie do odbudowy kredytu, jako podstawy wszelkiego postępu gospodarczego. Popierać jednak będziemy tylko zdrowe, aktywne i rentowne jednostki gospodarcze, a nie będziemy się angażować na rzecz jednostek biernych i chorych. Poza Bank Polski będzie jaknajbliższej i jaknajściślej współpracować z instytucjami kredytowymi, a przede wszystkim z bankami prywatnymi i państwowymi.

Pomimo stałego i znacznego narastania wkładów, nasze życie gospodarcze wciąż jeszcze odczuwa brak kapitałów obrotowych. Rynek kapitałowy trzeba tworzyć, rozwijać i otaczać opieką. Z tego samego powodu troską naszą będzie stworzenie warunków dla zdrowego dopływu zagranicznych kapitałów do Polski.

Cała nasza działalność musi być i będzie oparta na harmonijnej współpracy z rządem, która powinna ulegać dalszemu pogłębianiu. Pozwoli to Bankowi lepiej panować nad całokształtem rynku pieniężnego i prawidłowego obiegu pieniądza.

Urzeczywistnienie tych zadań będzie możliwe jedynie pod tym warunkiem, że znajdą one zrozumienie wśród przedstawicieli naszego życia gospodarczego. Do tej współpracy pozwalam sobie w imieniu Banku polskiego wezwać wszystkich przedstawicieli życia gospodarczego.

Będę dążyć do stworzenia atmosfery spokoju i zaufania, żeby każdy obywatel bez niespodzianek mógł żyć i pracować nad zwiększeniem bogactwa narodowego.

Jedynym i niezawodnym środkiem trwałej i solidnej poprawy koniunktury w naszych warunkach jest odbudowa zaufania, które wprowadzi z powrotem do życia leżące beczynnie w ukryciu stezuryzowane kapitały, ośmieli inicjatywę i pobudzi tętno naszego życia gospodarczego.

W miejsce ustępujących członków rady wybrani zostali pp. Brun Henryk, Chłapowski Mieczysław, Morawski Kajetan, Przanowski Stefan, Rapacki Marian, Strasburger Henryk, Zaleski August i Zychliński Józef. Jako zastępcy członków rady wybrani zostali pp. Dembowski Władysław, Natanson Edward i Ciszewski Aleksander.

Do komisji rewizyjnej walne zebranie wybrało pp. Kucharzewskiego Jana, Olszewskiego Antoniego, Skulskiego Leopolda, Seydltza Włodzimierza i Heinricha Władysława oraz jako zastępców pp. Bruna Stefana, Hupertę Emila i Skoniecznego Stanisława.

Po walnym zebraniu akcjonariuszów odbyło się pod przewodnictwem prez. Koca posiedzenie rady banku.

Następnie zebranie jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie banku za r. 1935 wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunek zysków i strat, jak również podział zysków. Uchwalono dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji 100-złotowej pierwszej i drugiej emisji ma być wypłacona począwszy od dn. 21 lutego 1936 r.

Z pośród wprowadzonych skości zmian statutu na plan pierwszy wysuwa się zmiana art. 4. mocą której dotychczasowy kapitał zakładowy banku obniżony został ze 150 milionów złotych do 100 milionów złotych drogą odkupu od skarbu państwa akcji drugiej emisji wartości nominalnej 50 milionów zł.

Z pośród dalszych zmian statutu zwrócić należy uwagę na zmianę art. 56 i 63. W art. 56 podwyższono z 25 mli. zł do 28 mli. zł donuszczalną granicę udziałów banku w przedsiębiorstwach stanowiących własność banku, oraz w Banku Akceptacyjnym.

W art. 63 podwyższono dotychczasową maksymalną normę, do której bank mógł udzielać pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 20 proc. do 30 proc. sumy portfeli wekslowego banku.

NIEROZERWALNA ŁĄCZNOŚĆ ARMII ZE SPOŁECZEŃSTWEM

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, na posiedzeniu Sejmu wygłosił przemówienie minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, podczas rozpatrywania budżetu jego resortu. Przemówienie to brzmiało:

Błędem dawnej Rzeczypospolitej był ongi stosunek nierozumny do własnej siły zbrojnej. Liczne i świetne zwycięstwa w naszej historii przykładły wyczerpanie potrzeb wojennych wśród ogółu tych, co za losy kraju nieśli odpowiedzialność. Katastrofa i niewola zapłacił naród za to kaleczywo budowy swego Państwa. Minęło to wieże bezpowrotnie.

Inny dziś widzim obraz rzeczy. Calkowita harmonia pod względem tej najważniejszej dla bytu Państwa sprawy istnieje między przedstawicielstwem narodu przed którym nam zaszczepić mówię i rządem naszym a społeczeństwem. NIE Z OBRONA ZATEM BUDZETU WOJSKA TU WYSTĘPUJE NIE Z PROPAGANDĄ POTRZEBY TYCH WYDATKÓW, KTÓRE WYSOKA IZBA UCZWAŁIC ZAMIERZA. Z trudem tej chęci dać wyraz uczuciom jakie nurtują armię całą i zespół tych którym przypadł obowiązek mozołnej pracy kierowniczej nad pogotowiem wojennym Państwa.

My żołnierze Polki niepodległej CZUJEMY SIĘ SKRZEPILI DUCHOWO UMOCNILI W NASZEJ PRACY — DZIĘKI POZUCIUM GŁĘBOKIEJ ŁĄCZNOŚCI I WIEZI DUCHOWEJ JAKA ISTNIEJE MIĘDZY NAMI A OGÓŁEM OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

Chwila gdy jako minister spraw wojskowych, mogę przemawiać do dawnych towarzyszy broni w tej wysokiej izbie nie jest ani wynikiem przypadkowej izrazki dziejów ani też nie przysła nam zadarmo. TEN FAKT WSPÓLNEGO JĘZYKA I DU A WYBRANCIAMI SPOŁECZEŃSTWA JEST NIEZŁOMNYM DOWODEM ŻE IDEA WĄŻNOŚCI WOJSKA PRZENIKNĘŁA JUŻ NARÓD NASZ GŁĘBOKO. Społeczeństwo przestało odnosić się do żołnierza z tak dobrze znanym z dawnych czasów uczuciem sentymentalnej beztrąski, lecz miłość swoją do niego przejawia realną ofiarnością, będącą wynikiem czujnego patrzenia w przyszłość Państwa.

Nie zgazą tych uczuć PROBY AGENTUR OBCYCH co pod pozorem walki o interesy materialne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla innych celów osłabiać podstawę na której byt Polski się opiera.

Wola Józefa Piłsudskiego postawiła na czele naszych szeregów gen. Rydz-Śmigłego dokoła niego ogniskuje się praca nasza. UPARTA PRACA NAD POWIĘKSZENIEM WARTOŚCI WOJENNYCH POLSKIEJ ARMII.

Wewnętrzna spójność i wartość armii nie jest jedynym głównym elementem obronności Polski. Wsparta ona być musi przedewszystkiem przez duchowe wartości ogółu, również przez stały rozwój wartości materialnych kraju.

Z radością widzim KAŻDY PRZEJAW KON. SOLIDACJI WEWNĘTRZNEJ, niezbędnej, by w chwilach zagrożenia Polska mogła stanąć jednolitym zwały blok siły przenikniętej wolą ofiar, wola nieustępliwej walki o zwycięstwo. W urabianiu tych wartości moralnych wysiłkowi ogólnemu stale towarzyszy praca wojska.

Uznać należy za przejaw właściwie kształtującej się opinii narodowej fakt utrzymania wysokości budżetu ministerstwa spraw wojskowych. MIMO REDUKCJI BUDŻETÓW INNYCH RESORTÓW, WYCIĄG MIĘDZY PRZEDSTAWICIELEM RZĄDU MIMO CIEŻKIEGO KRYZYSU GOSPODARSTWA, NIE WYWOLUJE TO ZNIKĄD SPRZECIWI W POLSCE. Jest to bowiem minimum tego co musimy utrzymać dla wojaka.

WYŚCIG ZBROJNY TRWA W PEŁNI NA CAŁYM ŚWIECIE I ZMIENIA SIĘ MIESIĄC NA MIESIĄC STOSUNEK NASZYCH ZBROJNYCH W PORÓWNANIU Z INNYMI PAŃSTWAMI.

Stwierdzam wszędzie prawie przeważny wpływ potrzeb toru wojennego na rozwój różnych dziedzin życia państwowego społecznego i gospodarczego. Narasta i WZMAGA SIĘ STALE POTENCJAŁ WOJENNY W TYCH KTÓRZY PRZEWIDUJĄ MOŻLIWOŚĆ SWEGO UDZIAŁU W KONFLIKCIE ZBROJNYM.

Nasz budżet w globalnej sumie nie ulega tymczasem zmianie. W pracach komisji sejmowej i senatu przedstawiłem metody i wysiłki które dają nam mimo to możliwość czujniejszego postępowania w uwolnieniu naszej armii z całkowitem przeświadczeniem MUSZE JEDNAK SKONSTATOWAĆ ŻE W WYTWORZONEJ ATMOSFERZE ZBROJENIA NIE ZBĘDNE SIĘ STANIE W KRÓTKIM CZASIE WYNALEZIENIE DALSZYCH ŚRODKÓW NA WZMOŻENIE NASZEJ OBRONNOŚCI.

Z radością widzim — my żołnierze — jak wypełnia się słowa gen. Rydz-Śmigłego: TREBA ABY KAŻDE POLSKIE DZIECKO UCZAŁ SIĘ PIERWSZYCH SŁÓW PACIERZA RÓWNOCZEŚNIE UCZYŁO SIĘ KOCHAĆ IDEĘ ŻOŁNIERSTWA.

Aresztowania wśród Niemców na Śląsku

Warszawa, 21. II. Z Katowic donoszą, że w związku z dochodzeniami, prowadzonymi przez władze i wykryciem działającej na Śląsku nielegalnej partii niemieckiej pod nazwą „Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterbewegung“ policja śląska dokonała wczoraj szeregu aresztowań wśród członków tej partii. (M)

Pani Goeringowa w Warszawie

Warszawa, 21. II. Zona premera Goeringa, polującego od wczoraj w Białowieży, bawi obecnie w Warszawie. Ma ona zamiar poświęcić ten czas zaznajomieniu się ze sztuką polską, szczególnie twórczością dramatyczną.

Pani Goering była wczoraj podejmowana w Jabłonie przez hr. Maurycostwo Potockich śladami.

Należy przypomnieć, że pani Goering była artystką dramatyczną. Nazwisko jej panińskie brzmi Emma Sonneman. Gospodyni Jabłonna, hr. Maurycowa Potocka, znajdzie z panią Goering niejedną wspólną tematykę. Jest to przecież znakomita artystka Maria Brydzińska.

OBRADY KS. KS. BISKUPÓW.

Z WARSZAWY donosi (KAP.) W dnach 18—20 bm. w stołcu odbyły się obrady Komisji Prawnej Episkopatu Polski Komisji Synodalnej oraz Komisji Szkolnej, w których wzięli udział HEE, Ks. Arcybiskupi i Biskupi.

Więc jednak będzie pakt rumuńsko-sowiecki?!

Agencja (AP) donosi z Moskwy: Według opinii tutejszych zagranicznych sfer politycznych do Moskwy przyjdzie rumuński minister spraw zagr. Titulescu, bezpośrednio po ratyfikacji paktu sowiecko-francuskiego. Titulescu omówi w Lwowie szczegóły paktu o wzajemnej pomocy i prawdopodobnie w czasie jeszcze swego pobytu w Moskwie pakt zostanie przez obie strony podpisany. Pakt sowiecko-rumuński opierać się będzie w głównych zarysach na pakcie sowieckim z Francją i Czechosłowacją. Wizyta rumuńskiego ministra nastąpi w ciągu marca.

Jak wiadomo w ostatnim czasie z Bukaresztu dementowano oficjalnie pogłoski o rzekomym postanowieniu już podpisania paktu rumuńsko-sowieckiego. Czy więc rumuńskie dementi było nieścisłe czy też mylna jest informacja agencji (AP)?

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 21 II. — Trzy największe miasta japońskie Osaka, Nagoya i Kobe były nawiedzone przez trzęsienie ziemi. Najbardziej ucierpiał Osaka. Kilka osób utraciło życie, kilkanaście jest rannych. Liczne domy zawaliły się. W 12 punktach miasta wybuchł pożar, który zdołano jednak opanować. Połączenia telefoniczne i telegraficzne przerwane. Straty i szkody wyrządzone w Nagoya i Kobe są mniej poważne. (PAT)

SPÓŁDZIELCZY BANK URZĘDNICZY

Wczoraj popołudniu przy ul. Kredytowej w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu Spółdzielczego Banku Urzędniczego. Na uroczystość przybył p. premier Marjan Zyndram-Kościałkowski, podsekretarz stanu Grodzki i Siczkowski, oraz przedstawiciele wielu instytucji finansowych i związków pracowników państwowych. Po poświęceniu lokalu przemówił przez rądy nadzorcy banku wice-min. Siczkowski, który omówił cele i zadania banku. Skolei zabrał głos premier Kościałkowski, życząc w serdecznych słowach nowej placówce pomyslnego rozwoju.

Przez okienko humoru



NA DWORCU.

— Widzisz, Fredzie! Dobrze, że się pospieszyliśmy, bo spóźniliśmy się tylko o dwie minuty.

TEŻ RACJA.

— Proszę się wytłumaczyć, dlaczego pedziła pani przez włosek z szybkością przeszło 60 km na godzinę?

Nadobna automobilstka: — Dlatego, że hamulce przestały funkcjonować, więc spieszylam się do domu, ażeby uniknąć wypadku.

NAJLEPSZY DOWÓD.

Podróżny zastaje w nocy innego podróżnego przed brama hotelu.

— Proszę pana, czy się dobrze sypia w tym hotelu?

— Znakomicie! Dzwonię już od godziny, a nikt mi nie otwiera.

WSZYSTKO JEDNO.

W luksusowej restauracji kelner pyta gościa:

— Jakiego menu pan sobie życzy, francuskie włoskie czy hiszpańskie?

— Proszę o jajka na mleko.

„PRAWDA PRZEMÓWIŁA PRZEZ USTA DZIECKA“.

— Mamo, wyobraź sobie, że wuj Paweł całował Zosie!

— Nic nie szkodzi synku — oni za dwa tygodnie nobierają się.

— Tak, a kiedy tatuś żeni się z moją nauczycielką?

I NIC SIĘ NIE STAŁO.

— Ach Manu coś złego stanie się dzisiaj! — stłukił mi się to małe rączne lustro!

— La Boga! Jaka też ładnie nam przesadna! Ja złamłam właśnie w salonie to duże lustro i jakoś nic się nie dzieje.

Jak pracowali sprawozdawcy prasowi w okresie, gdy nie było radia

Wojna włosko-abyssyńska toczy się bardzo daleko od nas tysiące kilometrów dala. Pośpiech od terenu walk a jednak wiadomości z rąa bitew, rozgrywań się na wszystkich frontach tej wojny, mamy bardzo szybko. Mamy le dziek doskonałym środkiem komunikacyjnym a przede wszystkim dzięki radu. Zasiła ono wiadomości nie tylko prasie, skąd następnie dowiaduje się o przebiegu wojny publiczność czytająca, ale bezpośrednio milionowe dziś rzesze rad osłuchają na całym świecie.

W chwili wybuchu wojny światowej w roku 1914 nie było jeszcze radia. Jedyną drogą, którą można było wówczas zdobywać wiadomości o tem co się dzieje w świecie wojny a na terenie wojny w szczególności była prasa (poza zawodną częścią pocztą „nawetfowa“) a ta zdobywała swe informacje telefonem i telegrafem. Ale telefon ma te wia stronę, że rozmowę nim można podłuchać i każdej chwili przerwać a telegraf podlega cenzurze. Cenzura wojenna zaś wprowadzona z chwilą wybuchu wojny w państwach interesowanych była szczególnie wrażliwa.

Jak fluzoryczna była możność korzystania z telefonu dla zdobycia wiadomości politycznych w owym burzliwym okresie dowodzi przygoda, która wydarzyła mi się na terenie Małopolski bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny austriacko-serbskiej.

Były to ostatnie dni namietnego lipca 1914 r. Na drugi dzień po wypowiedzeniu przez Austrię

wojny Serbii postanowiła redakcja „Gazety Włocławskiej“ we Włocławku zdobyć jakąś okólną drogą wiadomości z terenu tej wojny aby nie być skazana wyłącznie na oficjalne a więc niezupełnie wiarogodne informacje wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego. Jakże była stosunki cenzuralno-prasowe w okresie wojny wówczas jeszcze nie wiedzieliśmy i wyobrażaliśmy sobie, że zgodnie z prawdą wiadomości w każdym razie będzie można podawać w dziennikach. Wszak było to jeszcze przed powszechną mobilizacją wojsk austriacko-węgierskich przed wprowadzeniem wojny niemiecko-rosyjskiej oraz francusko-niemieckiej. Wisała ona jednak w powietrzu atmosfera była przeładowana i tembardziej zależało nam na zdobyciu szczegółowych a pewnych wiadomości. Ładzieliśmy się, że miejscem, skąd będzie można czerpać obfite a szybkie i pewne wiadomości o sytuacji na froncie austriacko-serbskim mogłaby być niemiecka prasa Katowic. Miasta wówczas niemieckiego, północnego tuż nad granicą austriacko-niemiecką a dysponującego dobrymi źródłami informacji z Berlina. Wyślano mnie tedy do Katowic z poleceniem pozyskania tam korespondenta dziennika „Pracy“, któryby codziennie przysyłał nam do redakcji telefoniczne wiadomości „pierwszej kasy“. Zadanie które do mnie należało, spełniłem szybko, znalazłem odpowiedniego człowieka i tego samego dnia wyjechałem do Krakowa aby następnie powrócić do Włocławka Tymczasem dowiaduje

się na dworcu w Krakowie zupełnie zresztą przy padkowo, że komunikacja między Włocławkiem a ówczesną Korespondencją została właśnie przerwana. Że mianowicie Rosjanie wysadzili most kolejowy między Szczakowem a stacją Granica na kolei warszawsko-wiedeńskiej, jakkolwiek w tej chwili wojny między Austrią a Rosją jeszcze nie było. Fakt ten jednak wskazywał, że sytuacja jest niebezpieczna nadprężona i że zanoszą się na bardzo poważne wypadki. Uznałem więc za konieczne pojechać na miejsce aby zobaczyć ten wysadzony most i dać o tem obszernie sprawozdanie do Włocławka. Trzeba było jednak urządzić o tem Wydańictwo zawiadomić o opóźnieniu powrotu oraz o wyszukaniu korespondenta w Katowicach. Pośpieszyłem tedy do Krakowskiej roz mownicy telefonicznej na głównej poczcie i zająłem miejsce przy telefonie. Za chwilę do stałem połączenia, za ledwie jednak wypowiedziałem do kolegi w redakcji Włocławskiej pierwsze słowa: Wrócić dopiero po trzecie bo w Szczakowej Moskal wysadził... usłyszałem głos telefonistki: Przerywam rozmowę. Cenzura wojenna działała więc już i mimo moich usilnych prób okazała się nieubłagana. Połączenia z Włocławkiem już nie otrzymałem i rozmowy dokończyć nie mogłem.

Ale do Szczakowej pojechałem, zobaczyłem to, o co mi chodziło i z jedynym opóźnieniem powróciłem do Włocławka. Napisał na temat relacji o moście w Szczakowej, ale wiadomość ta została skonfiskowana. Oczywiście nie doszło też do żadnej wiecej rozmowy z naszym katowickim korespondentem „wojennym“, ponieważ w międzyczasie została ogłoszona powszechna mobilizacja i wprowadzona oficjalna cenzura, która uniemożliwiła korzystanie z wiadomości prywatnych o wojnie.

Takie to były kłopoty prasy w pierwszych już dniach wojny światowej. (w-a.)

Szpieg sowiecki Eberlein

WYKRADEŁ PLANY FRANCUSKICH FABRYK WOJSKOWYCH

Znamienna interpelacja wpłynęła do ministra sprawiedliwości

PARYŻ 20. II. — Deputowany prawicowy Henriot złożył w prezydium izby deputowanych interpelację pod adresem ministra sprawiedliwości w sprawie przyczyn dla których proces szpiega sowieckiego Eberleina, aresztowanego swego czasu w Strashburgu, wyznaczony pierwotnie na 29 stycznia, został odroczony w przeddzień dyskusji nad paktem francusko-sowieckim.

Dep. Henriot nalegał na by dyskusja nad jego interpelacją odbyła się jeszcze przed głosowaniem nad ratyfikacją paktu. Henriot zaznaczył rzekomo w kuluarach parlamentu iż w aktach sprawy Eberleina znajdują się m. in. szczegółowe plany fabryk, pracujących dla obrony narodowej. Planu te znalazłono przy aresztowaniu, jak również bardzo dokładne dane urządzenia tych fabryk, nawet z zaznaczeniem miejsca, gdzie trzymane są poufne dokumenty, dotyczące tajemnic produkcji.

Zydów w Polsce jest za dużo stwierdza sen. Rostworowski w senackiej komisji budżetowej

Opinia min. Raczkiewicza o problemie żydowskim

Warszawa, 21. II. — Na onegdajszym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej, na którym omawiano budżet ministerstwa spraw wewn., rozwinęła się ciekawa i znamienna dyskusja w sprawie żydowskiej. Oprócz referenta, sen. Rudolfskiego, który temu zagadnieniu poświęcił parę uwag, obszernie zajęł się kwestią żydowską w Polsce sen. Rostworowski. Jego zdaniem problem żydowski w Polsce staje się coraz bardziej ostrzy i niema widoków, żeby ta jego „ostrość“ mogła się zmniejszyć, a to dlatego, że ilość żydów w Polsce jest za wielka. Mówca oświadcza, że nie stoi na gruncie antysemityzmu i potępia jaknajbardziej wszelkie antysemityczne wybrwy, lecz uważa, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. pos. Grünbaum, mówiąc, że w Polsce jest o milion żydów za wiele. Dla nas — oświadcza sen. Rostworowski — nie pozostaje nic innego, jak popieranie i rozwijanie emigracji żydowskiej. Jedynym ujęciem tej emigracji jest Palestyna, jednak możność emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej. Mówca wwrza nadzieję, że jeżeli rząd na apel ministra spraw wewnętrznych i komisji senackiej uzna ten problem za jeden z bardzo ważnych, to wspólnie z M. S. Zagr. w drodze dyplomatycznej zdoła wywalczyć większy procent certyfikatów.

Wyjaśnienie min. Raczkiewicza

W tym samym duchu w kwestii żydowskiej wypowiedział się sen. Radziwiłł, poczem na poruszone w dyskusji problemy odpowiedział minister spraw wewn. Raczkiewicz.

Co się tyczy emigracji żydów z Polski, to rząd szczerze popiera starania organizacji żydowskich o powiększenie emigracji. Trzeba się jednak liczyć z tem, że inicjatywa rządu z uwagi na międzynarodowy charakter tej sprawy niezawśnie może w tej dziedzinie dać realne rezultaty.

Plugawa „literatura“ oszczerstw

Skolei min. Raczkiewicz omówił kwestię reorganizacji i usprawnienia administracji i samorządów, poza tem dłuższe uwagi poświęcił konspiracyjnej podziemnej i plugawej literaturze oszczerstw, która szerzona jest w Polsce przez elementy wywrotowe zwłaszcza komunistyczne. Walkę z tym systemem powodowania zamieszek i obniżenia aurytetu państwa torzą władze energicznie, ale również i społeczeństwo winno ze swej strony poprzeć usiłowania władz w tym względzie.

Sprawa komisarza Sokola

W dalszym ciągu onegdajszego posiedzenia komisji budżetowej Senatu, senatorka Macieszyna zwróciła się do ministra Raczkiewicza z interpelacją

w sprawie komisarza Rządu na miasto Gdynię, p. Sokola.

Pelpliński „Pielgrzym“ zarzucił żonie p. Sokola, że — dzięki służbowemu stanowisku męża — nabyła w Gdyni parcelę za cenę, wynoszącą 1/7 ceny normalnej. Skazany w I instancji, został redaktor odpowiedzialny „Pielgrzyma“ uniewinniony w II; sąd apelacyjny w Poznaniu uznał, że dowód prawdy został przeprowadzony.

Sen. Macieszyna zwróciła się do min. Raczkiewicza zapytaniem, czy zna ten wypadek i czy wyciągnął, względnie czy zamierza wyciągnąć i jakie konsekwencje z tego faktu.

„Chociaż mówię tu o konkretnym fakcie — wywołała senatorka Macieszyna — mam niestety obawę, że może on nie być odosobnionym, i dlatego jaknajsurowsze i jaknajbardziej potraktowanie całej sprawy ze wszelkim miar, tytułem przykładu, uważałabym za konieczne“.

Budżet min. skarbu

Warszawa, 21. II. — Na wczorajszym posiedzeniu senacka komisja rozpatrywała budżet min. skarbu wraz z preliminarzem budżetowym długów państwowych, przyczem referent sen. Bisping zaznaczył, że Polska należy do tych niewielu państw, które spłacają swe długi. Ogólne nasze zadłużenie zagraniczne na dzień 1 stycznia roku bież. wynosi 98 zł na głowę, co razem z długami wewnętrznymi da kwotę 162 zł na głowę mieszkańca.

Min. Kwiatkowski o swoim resorcie

Po referatach zabrał głos min. Kwiatkowski, który położył m. in. nacisk na zagadnienie stosunku do świata pracy, na konieczność zwiększania zatrudnienia i stabilizacji warunków pracy i płacy warstwy pracowniczych i robotniczych, jako szerokiej rzeszy konsumentów.

Czy budżet jest zrównoważony

W dyskusji nad exposé min. Kwiatkowskiego wwrzono jednak wątpliwość, czy budżet jest rzeczywiście zrównoważony. W szczególności dał temu wwrz b. premier sen. Kozłowski, który jednak przyznał, że na drodze do osiągnięcia równowagi budżetowej rząd uzyskał już poważne wyniki.

Senatorka Macieszyna, nawiązując do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernej wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, podkreśla m. in., że przerostem są w tysiące i setki tysięcy idące wynagrodzenia członków kierowniczych i przedsięwzięciach przemysłowych, pobierane z różnych tytułów. Przestępstwem jest również rozpękanie poborów między szczytami naszej biurokracji a niższymi jej szczeblami po przeszerogowaniu.

KOMORNICY TEŻ SĄ OMYLNI

W sądzie okręgowym we Włocławku odbyła się niezwykła rozprawa przeciw sędziwie wdowie po prezydencie m. Włocławka, p. Jadwidze Rutowskiej.

Przed kilku tygodniami przybył do mieszkającej p. Rutowskiej komornik, celem dokonania egzekucji przeciwko Zofii Stańkowej, zamieszkałej tam rzekomo w charakterze sublokatorki. Pomimo, iż oświadczone mu, że Stańkowa nie mieszka u p. Rutowskiej, komornik nie chciał ustąpić i zagroził otwarciem drzwi przemocą.

Celem uniknięcia awantury p. Rutowska pozwoliła wejść komornikowi, który dokonał zajęcia placówki zimowego na poczet pretensji w kwocie 7 zł od dłużniczki Zofii Stańkowej.

Wprowadzona z równowagi p. Rutowska wyrzuciła się wówczas, że dokonuje się zwiłkiego rozbój. Dotknięty tem komornik wygotował przeciw p. Rutowskiej doniesienie karne do sądu.

Na rozprawie okazało się, że u p. Rutowskiej mieszka 15-letnia uczennica Zofia Stańkowa, co do której komornik sądził, iż jest identyczną ze ściganą dłużniczką panią Zofią Stańkową. Jedynie dzięki temu, iż właściwa dłużniczka wwrzównała pretensję, nie doszło w mieszkaniu p. Rutowskiej do licytacji placzka panny Stańkowej.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd uwolnił p. Rutowską od oskarżenia.

Rzekome rokowania włosko-niemieckie

RZYM, 21. II. — W związku z wyjazdem do Berlina ambasadora niemieckiego v. Hagsela, włoskie koła polityczne zaprzeczają wszelkim pogłoskom o rzekomych rokowaniach włosko-niemieckich na temat paktu dunańskiego lub też w sprawie zawarcia układu politycznego pomiędzy Rzeszą niemiecką i Włochami. Zdaniem włoskich kół politycznych, żadne zagadnienie polityczne nie jest obecnie przedmiotem rokowań pomiędzy Rzymem a Berlinem. (PAT).

Krwawa tragedia miłosna

WARSZAWA 21 II. Wczoraj wieczorem rozegrał się krwawy dramat miłosny w mieszkaniu przy ul. 3 Maja 15 24-letnia pracownica domowa Kamińska pracująca u pp. Bormanów utrzymywała blizsze stosunki z 20-letnim lokajem nazwiskiem Kozą. Wczoraj wieczorem po wściechu Bormanów z domu Kozą przybył do Kamińskiej z którą zamknął się w pokoju służbowym. Po krótkiej rozmowie 3 wystrzelali z rewolweru zabij dziewczynę a następnie strzelił siebie w usta. Huk strzałów zaalarmował portiera który wezwał Pogotowie Leczarskie. Stwierdzono śmierć Kamińskiej. Kozę zaś ze słabymi oznakami życia przewieziono do szpitala gdzie wkrótce zmarł. Powodem tragedii było dążenie Kamińskiej do zerwania z narzeczonym (M).

Samobójstwo szeregowca

WARSZAWA, 21 II. Dozorca cementarza na Bródnie usłyszał wczoraj na cementarzu wystrzał z rewolweru. Pobiegł on natychmiast w kierunku skąd dochodziły strzały i ujrzał leżącego na ziemi żołnierza z rewolwerem w ręku. Był on ranny w okolicę serca. Samobójca zagroził dozorcę, że go zastrzeli, jeśli będzie usiłował odebrać mu broń. W chwili potem padł drugi strzał. Desperat strzelił zabrakł tym razem w usta. Samobójca jest Wacław Sokrzewski, szeregowiec batalionu balonowego w Jabłonie. — Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny (M).

Polska w przekroju

Wieści ze świata

Nadużycia Jungdeutsche partei przy zbiórce na bezrobotnych

Z Katowic donoszą: Policja w Siemianowicach przystąpiła do likwidacji nielegalnej akcji zbiórkowej prowadzonej przez Jungdeutsche-partei w Siemianowicach na rzecz bezrobotnych. Akcja prowadzona jest pod hasłem pomocy zimowej i odbywała się bez wiedzy władz, co stoi w sprzeczności z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej. — Jak stwierdzono puszki rozmieszczone przez Jungdeutsche-partei w sklepach i domach prywatnych nie były kontrolowane, a w wielu wypadkach były otwierane, przyczem dokonywano nadużyć. Policja skonfiskowała 330 puszek.

Należy przy tej sposobności zauważyć, że działalność JDP w Siemianowicach w ostatnim czasie rozwinęła się bardzo wydatnie wśród bezrobotnych.

Dancing na Kasprowym...

Z Warszawy donoszą: W lokalu Towarzystwa Krajoznawczego odbyło się zebranie w sprawie kolejki na Kasprowy Wierch.

Interesujące szczegóły przytoczył prezes Towarzystwa Tatrzńskiego, prof. Walery Goetel, który zakomunikował zebranym, iż na Kasprowym Wierchu przedsiębiorstwo kolejkowe chce zająć 20.000 m. kw., tj. przestrzeń daleko większą, niż potrzeba jest do budowy stacji. Jak słychać, teren ten ma być oddany pod budowę restauracji i dancingu. Towarzystwo Tatrzńskie, które jest właścicielem Kasprowego Wierchu, wnosi do władz wojewódzkich sprzeciw i w razie jego nieuwzględnienia, gotowe jest przeprowadzić sprawę aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Budowa rzeźni w Gdyni

W dniu 18 bm. rada miejska Gdyni uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 600.000 zł w Państwowym Banku Rolnym na budowę rzeźni i targowiska zwierzęcego. Pożyczka zostaje zaciągnięta na lat 40 na warunkach korzystnych, gdyż oprocentowanie wynosi 1 i pół proc. rocznie. Jednocześnie rada miejska zatwierdziła projekt umowy miasta ze Związkiem Eksporterów Bekonów w Warszawie, który wyraził gotowość zawarcia z miastem spółki z ogr. odp. mającej na celu budowę rzeźni. Związek Eksporterów i bekonów przyznał ze swej strony 600 tys. zł na udział w spółce tak, że kapitał zakładowy wynosi 1.600 tys. zł. Czas trwania spółki, która będzie prowadziła rzeźnię, sprawę wyłączonej oznaczono do dnia 31 grudnia 1956 r., poczem miasto ma prawo wykupić udział w związku. Budowa i uruchomienie rzeźni wraz z targowiskiem ma nastąpić dnia 1 kwietnia 1937 r. Projekt przewiduje, że rozmiar rzeźni muszą odpowiadać przypuszczalnemu rozrostowi miasta do 150. tys. mieszkańców. Uchwala rady miejskiej jest niezmiernie doniosła, ponieważ Gdynia nie posiada dotychczas rzeźni.

Gągoł islandzki nad polskim morzem

Z Jastrzębiej Góry donoszą (o): Okres największych połowów ryb na polskim morzu jest okresem największych „żniw” dziłkiego ptactwa morskiego. Falangi ich uwijają się obecnie nad brzegami otwartego morza, zwłaszcza w okolicach Jastrzębiej Góry. Ostatnio rybacy zaobserwowali w pobliżu przylądka Rozewskiego niesłychanie rzadkich przedstawicieli fauny zamorskiej, w postaci gągołów islandzkich, oraz bękusów amerykańskich. — Ptaki te widocznie dobrze się czują u brzegów polskich, gdyż zauważono je w kilku miejscowościach nadmorskich. Na Helu napotkano gęś nowocześniejską.

Dramat miłosny w rezerwacie żubrów

Dramatyczna scena rozegrała się w puszczy Białowieskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 zł. w Szwecji wielki żubr rozplodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzyć z innym żubrem. Na tem tle przyszło do krwawej rozprawy.

Stary żubr, podrażniony zalotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka, której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomagały strumienie wody, którą zalewano walące żubry, ani też straszny ogień. Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siaraki i dopiero ostry jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnymi ranami.

Niewłaściwe metody

Jak już swego czasu donosiliśmy, Związek Legionistów w Łodzi mając na uwadze dobro obywateli Łodzi przeprowadził niedawno akcję mającą na celu obniżenie taryf tramwajowej i elektrycznej. Akcja ta spotkała się z pełnym poparciem społeczeństwa łódzkiego. Oczywiście nie była z tego zadowolona elektrownia i postanowiła ukarać tych, których mogła dosięgnąć. Wymówiono więc prace członkom Związku Legionistów, robotnikowi elektrowni Michałowi Barańskiemu. Na list wystosowany przez Zarząd Zw. Legionistów w Łodzi dyrekcja elektrowni wogóle nie odpowiedziała. Zwolnienie zasłużone-

go legionisty tylko dlatego, że brał udział w akcji społecznej, zasługuje na publiczne potępienie.

Nawiasem dodać trzeba, że elektrownia łódzka znajduje się w posiadaniu kapitału zagranicznego.

Dwie bandytki napadły na Boraha

WASZYNGTON 20. II. — Znaną polityk amerykański senator Borah padł ofiarą napaści

Napadły go dwie kobiety przebrane za mężczyzn, które zażądały pieniędzy. Jedna z

napastniczek systemem dżu-dżitsu pochwyciła senatora z tyłu za łokieć, podczas gdy druga poczęła obszukiwać mu kieszenie. Senator wyrwał się jednak i począł wzywać pomocy. Bandytki zbiegły.

Aresztowanie niemieckich agitatorów

PARYŻ. 20. II. — Agencja Havasa donosi, że aresztowano tam 15 Niemców, przeważnie emigrantów, którzy rozpowszechniali broszury, wzywające do obalenia w drodze zwalutowania ustroju demokratycznego.

Broszury te były rozpowszechniane przez ważne w kołach emigracyjnych i miały być również wysyłane poza Czechosłowację. — Drukowano je w Pradze.

14 osób zmarło podczas stypy

KALKUTTA. 20. II. — Po spożyciu ciasta na stypie pogrzebowej w Kalkucie zatruli się całą rodziną zmarłego oraz szereg gości. 14 osób zmarło, a stan 20-tu jest groźny.

Wstrząsająca egzekucja potwornego mordercy kobiet

LONDYN. 20. II. — Rano stracony został w szkockim mieście, Selkirk, 43-letni Gilbert Sondav, słynny pod pseudonimem szkockiego Landru, morderca czterech osób.

Podczas procesu Sondav ustawicznie przerywał zeznania świadków okrzykami, iż jest niewinny i że w razie skazania go na śmierć, sąd popełni zbrodnię. Gdy wieczorem chcieli go skazać, doprowadzić do celi kłóli się. Sondav oburzył się, twierdząc, że i tak pójdzie do piekła. Gdy zapytano go o ostatnie życzenie, poprosił o trzy butelki whisky. Cała noc spędził na pijaństwie.

Rano, przybyłych do celi katów powitał ze śmiechem, zażądał, aby mu przyniesiono płaszcz, gdyż może się przeziębć, poczem zaczął powoli ubierać się, dowcipkując. Gdy znalazł się już pod szubienicą, cyniczny skazaniec zwrócił się do prokuratora ze słowami: „Zamordowałem jak pan twierdzi, naprawde czterech kobiet. A może nawet więcej. — Zresztą, co ja wam będę o tem opowiadał. Połacie trochę głowę, pomęczcie się, to roznieście całe moje dzieło”.

Jeszcze w chwili zakładania stryczka na szyję, cyniczny zbrodniarz śmiał się i kpił z prokuratora i policji.

Imiona Etyjopskie

Każde imię etiopskie ma specjalne znaczenie. Odróżnia się jednak dwie grupy imion: religijnych oraz nadawanych przy chrzcie przez matkę. Pierwsze są bardzo różnorodne oraz w niezliczonych połączeniach używane. Brzmia np. Gabra Ezzahaber, Gabra Jana, Gabra Guorinsa, oznaczają one: „nie-wolnik pana”, „nie-wolnik św. Jana”, „nie-wolnik św. Jerzego”. Lub Lidi Mariam, Lidi Havarlat, Lidi Mikael, oznaczają: „syn Marii”, „syn apostoła”, „syn św. Michała”. Imię Negusa Haile Selassie oznacza: „Potęga Świętej Trójcy”. Imię delegata przy Lidzie Narodów w Genewie, Tekle Havarlat, znaczy „zastępca apostoła”. Drugie imię Negusa którego jeszcze używał gdy był rasem, a które otrzymał przy chrzcie brzmi „Tafari”, co oznacza „zwycięzca”. Imiona nadawane przez matki, brzmią jeszcze fantastyczniej jak religijne. Chłopcy otrzymują: Makanenan, Maszen, Atczanji — „zdobywca”, „sędzia”, „książę”. Dziewczynki: „kwiatuszek”, „moje serce”, „ty jesteś piękna”, „moje złoto”.

Śmiertelna ofiara wódki o szkole polską w Gdańsku

WARSZAWA 20. II. — Z Gdańska donoszą: Walka polskiej ludności o uzyskanie praw szkolnych poczyniła za sobą śmiertelną ofiarę. W miejscowości Piecawa pod Gdańskiem mieszkał robotnik, który zgłosił czworo swoich dzieci na nadchodzący rok szkolny do szkoły polskiej. Ponieważ dzieci te uzupełniały liczbę zgłoszeń dzieci polskich do tej ilości, jaka wymagana jest dla utworzenia nowej szkoły polskiej, miejscowe czynniki gdańskie usiłowały wywrzeć na Skibie presję, aby wycofał zgłoszenie.

Gdy nie odniosło to skutku — Skiba odebrał mieszkanie pod pretekstem, że baryk w którym zamieszkiwał chylił się ku upadkowi. Przydzielono mu mieszkanie w miejscowości odległej od Piecawy o kilka kilometrów. W rezultacie Skiba otrzymał wraz ze swoją rodziną, złożoną z 8-miu osobami lokal jednonokowy. Skiba ponadto zmuszony był biec codziennie kilka kilometrów do pracy. Wyniszczeni przez niedzę organizm nie wytrzymał tego wysiłku i wczoraj w drodze powrotnej do domu Skiba zmarł na udar serca.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród Polonii gdańskiej, która domaga się, by śmierć Skiby była ostatnią i żądała złożoną przez Polaków gdańskich na rzecz rozbudowy polskiego szkolnictwa i by spowodowała zrealizowanie przysięganych polskiemu gdańskiemu praw szkolnych.

Zycie Wielkopolski

Poznań

ZJAZD STAROSTÓW Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA obradował 21 b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Maruszewskiego

21 bm. o godz. 9 rano w sali starostwa powiatowego w Poznaniu rozpoczęły się obrady zjazdu starostów z całego województwa poznańskiego. Obradom przewodniczył p. wojewoda Maruszewski. Poza starostami w zjeździe biorą również udział wicewojewoda poznański p. Walicki oraz poszczególni na-

czelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Zjazd poświęcony był aktualnym sprawom gospodarczym i społecznym, m. in. znalezieniu możliwości zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych naszego województwa przy pracach publicznych.

Z REWOLWEREM NA LOKATORA Sąd skazał rolnika na 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanął 19-letni rolnik Eugeniusz Mróz z Kołodziejewa, oskarżony o postrzelenie lokatora swej matki — robotnika Buzale. — Pomiędzy rodziną Mrózów a Buzalą od pewnego czasu trwał zatarg o chlew należący się Buzale, a odebrany mu przez Mróz. Buzala postanowił wyprzewadzić się od Mrózów i wynająć inne mieszkanie.

W krótkim czasie zamierzał się przeprowadzić. Kiedy wyszedł ze swego mieszkania, zaczepio-

ny został przez 19-letniego Mróza, który wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której dobył rewolweru i strzelił do Buzale.

Kula przeszła nawet prawie płuco Buzale. Przybywającym z pomocą Buzale przechodniom odgrażał się Mróz również postrzeleniem.

Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Mróza na 2 lata więzienia.

OSZUST W ROLI DENTYSTY

Naiwnym ludziom kradł złote zęby pod pozorem zabiegów dentystycznych

28 letni Władysław Muszyński wpadł na nowy sposób oszukiwania ludzi. Postanowił zostać dentystą. W tym celu wynajął pokój przy ul. Długiej 58 w Bydgoszczy i drzwiami mieszkania przytwardził obliczające godło z napisem: Laboratorium techniczne - dentystyczne. Pierwszą klientką była p. T. która jednakże zrezygnowała z zabiegu usunięcia zęba zobaczywszy nieczyste narzędzia „dentysty”. Następni pacjenci płacili już zaliczki po 5 zł za kurację, której skutki nie długo kazali na siebie czekać.

Szczególną opieką otaczał Muszyński

właścicieli złotych zębów. P. Ostrowskiemu wyjął 5 złotych koron wartości 250 zł. Kiedy p. O. upomniał się o zapłatę za zęby wyjęte pseudo - dentysta uciekł taksówką i jeździł nią po mieście, kiedy wreszcie szofer zażądał zapłaty nie mając pieniędzy usiłował mu wręczyć dwa złote zęby. Ponieważ „dentysta” nie miał pieniędzy przy sobie szofer poszedł z nim do mieszkania, gdzie na Muszyńskiego czekało już kilku pacjentów poszkodowanych. Zawleczono go więc do taksówki i zawieziono na policję.

DZIECKO POGRYZIONE PRZEZ SZCZURA zmarło po 5-tygodniowych męczarniach

Jak potworne są warunki mieszkaniowe niektórych rodzin bezrobotnych, świadczy o tem straszny wypadek, który zdarzył się ostatnio w Wielkiej Wsi pod Bukiem. W mieszkaniu wdowy Muchowej pogryziony został przez szczura w okropny sposób 16 miesięczny synek jej Stanisław.

W wyniku smutnego tego wypadku dziecko zachorowało na zapalenie mózgu i zmarło po pięciu tygodniach. Wypadek powyższy nie jest odosobnionym, niejednokrotnie już bowiem zdarzały się fakty pogryzienia dzieci przez szczury.



WĘDRÓWKI FOTOREPORTERA

Hasło gostyniaków

Wyłaniająca się, jak symbol mocy z mroków historii gostyńska Góra Zamkowa, przepiękna nas wiarą staropolskiego przysłowia, że „wysilek ludu — dokona cudu”.

Gostyni, bowiem, jak rzadko które miasto, wykazuje od czasu odzyskania niepodległości żelazny hart i zapał twórczy, i służnicę, pod tym względem, miastem w Polsce. Ale największym bezspornie dziełem powstałym z inicjatyw społecznej, to Dom Strzelca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zbudowano w iście zawrotnym tempie i bodaj w najcięższych warunkach.

Dorobek to nielada, to też Gostyni jest rzadkiem, pod tym względem, miastem w Polsce.

Ale największym bezspornie dziełem powstałym z inicjatyw społecznej, to Dom Strzelca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zbudowano w iście zawrotnym tempie i bodaj w najcięższych warunkach.

Gmach powstał drogą składek, powstał bardzo szybko i w tych dniach oddano go już do użytku. Energetycznym protektorem budowy Domu Strzelca był p. starosta Juliusz Wolwarth, który wraz z prezesem Z. S. hr. Henrykiem Grocholskim z Zimnej Wody dokonywali prawdziwych cudów około budowy gmachu.

Uroczystość poświęcenia Domu Strzelca nastąpi w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego. W dniu tym zostanie również ustawione w hallu gmachu popiersie Komendanta, na zakupienie którego zapoczątkował składkę hr. Czarnecki z Gogo-

lewa bardzo poważnym datkiem.

Gmach „Domu Strzelca” to wymowne świadectwo tężyzny drużyn strzeleckich w powiecie gostyńskim. Kroczących zaszczytnie po śladach twórczej pracy swego Wielkiego Komendanta.

Obok tego pięknego czynu niemiły zgrzyt w rozwoju miasta stanowi gmach szkoły powszechnej przy św. Janie. Budynec, którego wygląd jest naprawdę obrazem nędzy i, który, zdaniem komisji specjalnej został uznany za nienadający się na rezerwę, nadaje się... na szkołę.

Tu znowu wstąpiła do czynu inicjatywa społeczeństwa. Właszcza miejscowe grono nauczycielskie zabrało się żarliwie do pracy.

Rzucono spontanicznie hasło: Budujmy nową szkołę powszechną! Sypnęły się liczne datki, komitet zabrał się do imprez widowiskowych, zabawy dużo dostarczały groza i niedługo zobaczymy w Gostyniu nową, okazałą dowód szlachetnego wysiłku społeczeństwa.

Naprawdę dzielne i ofiarne jest społeczeństwo gostyńskie.

Stefan Polony.



Dom Strzelca im. Marsz. J. Piłsudskiego

Z boisk i stadionów

AKTUALNOŚCI POZNANIA

P. EDMUND SZYC mianowany został na rocznem walnem zebraniu K. S. Warta na wniosek nagły prezesa Kuczyka — członkiem honorowym klubu.

LEGJA I H. C. P., czołowe drużyny poznańskiej A-klasy, spotkają się w meczu towarzyskim w niedzielę, dnia 23 bm. — o godz. 15-tej na Stadionie Miejskim. Drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, to też spodziewać się należy niezwykle interesującej gry.

ROCZNE WALNE ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO H. CEGIELSKI odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 9.30 rano wgl. w drugim terminie o godz. 10.00 w własnej sali przy Górnej Wildzie 180.

CIEKAWY MECZ BOKSERSKI: POLONJA (BYDGOSZCZ) — H. C. P. rozegrany zostanie w niedzielę, 23 bm. w sali Cegielskiego przy Górnej Wildzie 180 o godz. 19-tej. Drużyny wystąpią w następujących składach: (od wagi muszej do półciężkiej w tem 2 wagi lekkie): Lieschke (HCP.) — Rinke (Polonia); Kolecki (HCP.) — Pietryga (Polonia); Kubiak (HCP.) — Tykwiński (Polonia); Misiorny (HCP.) — Faltyński (Polonia); Kałużny (HCP.) — Janusz (Polonia); Urbaniak (HCP.) — Kozłowski (Polonia); Wojewoda (HCP.) — Helak (Polonia); Klimicki (HCP.) — Kieński (Polonia).

WARCIARZE bawią się w sobotę na „wieczorku barnawałowym“, który Zarząd urządzi w salach rest. Hotelu „Polonia“.

TRENINGI ODDZIAŁU LEKKOATLETYCZNEGO K. S. „H. CEGIELSKI“ odbywają się we wtorek od godziny 17.30 do 19-tej oraz we czwartki od godziny 18-tej do 21-szej przy Górnej Wildzie 180. Nowych członków przyjmuje się na każdym treningu.

DZISIAJ, W PIĄTEK, pierwszy dzień turnieju hokejowego o puchar starosty Biegałego na lodowisku AZS przy ul. Noskowskiego. Grają: o 19.15: AZS. — W. K. S., o godz. 20.30: Warta — Pogoń.

TOWARZYSKI MECZ HOKAJOWY W K. S. — WARTA rozegrany onegdaj na lodowisku W. K. S. przy ulicy Bukowskiej zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Obydwie bramki padły dopiero w trzeciej tereji.

FESTYN ZIMOWY NA RZECZ „TYGODNIA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH“ urządzi K. S. „SURMA“ (Klub Sportowy Urzędników Zarządu Miejskiego w Poznaniu) w niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 17-tej na własnej ślizgawce przy Stadionie Miejskim. Program obejmuje premjowane: popisy par, popisy indywidualne par, panów i młodziarzy, oraz dalsze atrakcje: jak polonez z lampionami, ognie bengalskie, rzęsiste iluminacje, jak również rewelacyjny mecz hokejowy „Anada“ c/a „Bisynja“. Zgłoszenia do popisów przyjmuje kierownictwo Sekcji Żywiarskiej na miejscu do soboty dnia 22 bm. godz. 17-ta (telefon nr 50-64). Popisy próbne odbędą się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 18-tej. Czysty zysk przeznacza się do dyspozycji Miejskiego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych w Poznaniu. Z uwagi na doniosły cel imprezy, należy spodziewać się poparcia jej ze strony społeczeństwa oraz licznych rzesz miłośników tego pięknego i zdrowego sportu, jakim jest żywiarstwo.

PRZED PRZYJAZDEM BELGIJSKICH BOKSERÓW DO POLSKI

Mecz bokserów Polska — Belgia który odbędzie się w dniu 5 marca br. w Poznaniu zainauguruje tegoroczny sezon bokserów Reprezentacyjną drużyną Polski wzniesioną zostanie dopiero po zakończeniu obrotu treningowego dla czołowych pięściarzy. Nie wyznaczono do drużyny reprezentacyjnej uczestników obrotu pozostają jednak w Poznaniu i będą obecni na meczu.

P. Z. B. rozpoczął już wstępne prace organizacyjne.

ZATWIERDZONE REKORDY LEKKOATLETYCZNE

Polski Związek Lekkoatletyczny zatwierdził ostatnio następujące rekordy: tyczka — 414 cm W. Sznajder (Pogoń Kat.). 5-bój — 3417 p. E. Lokajski (Warszawianka), sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m. — 3:19 — reprezentacja (Krawczyk, Downarowicz, Biniakowski, Kucharski). sztafeta 400 — 300 — 200 — 100 m. — 1:59.9 — reprezentacja (Kucharski, Biniakowski, Tesłowski, Śwak). 5-bój par — 283 p. — M. Kwaśniewska (Ł. K. S.). chód 5000 m. — 23 : 37 — Krawczyk (Z. S. Gdynia). chód 5000 m. — 22 : 21 — A. Lis (Z. S. Bydgoszcz). chód 10 000 m. — 50 : 30.8 — Krawczyk (Z. S. Gdynia). chód 10 000 m. — 47 : 15 — A. Lis (Z. S. Bydgoszcz). chód godzinny — 11647.7 — Krawczyk (Z. S. Gdynia). chód godzinny — 12529 — A. Lis (Z. S. Bydgoszcz). chód 2 km. — 9 : 09.2 — A. Lis (Z. S. Bydgoszcz).

AMERYKAŃSKA REPREZENTACJA HOKAJOWA PRZYJEŻDZA DO LWOWA

Amerykańska olimpijska drużyna hokejowa, która wprost z Garmisch wjeżdża na tournée po Europie rozegra we Lwowie w dniu 22 i 23 lutego dwa mecze. Przeciwnikami amerykańskich hokeistów będą drużyny Lechii i Czarnych. Jak wiadomo, Amerykanie walczą również w Katowicach z reprezentacją Polski.

KRONIKA RINGÓW BOKSERSKICH

Znany polski bokser mistrz Ameryki wagi średniej Babe Risko-Pylkowski, który, jak wiadomo, przegrał niedawno zdecydowanie mecz z Angliami Mc Avey przez k. o. znajduje się już obecnie w dobrej formie. W Nowym Yorku Babe Risko bronił tytułu mistrza przedwko Tony Fisherowi, bijąc go zdecydowanie na punkty.

Hiszpański mistrz świata wagi koguciej Balthazar

Sangchil; rozegrał w Newcastle mecz z angielskim mistrzem wagi piórkowej Benny Sharkey przegrywając zdecydowanie na punkty po 10-ciu rundach. W 3-ej rundzie gong uratował Sangchiliego od wyliczenia.

B. amerykański mistrz świata wagi półciężkiej Tommy Loughran, przegrał w Leicester nieznacznie na punkty z mistrzem Południowej Afryki Ben Foord, po 10-ciu rundach.

Belgijski b. mistrz Europy wagi koguciej Petit Biquet został znokautowany w Manchester przez angielskiego mistrza świata Jackie Browna w 6-ej rundzie.

Francuski Związek Bokserski odebrał tytuł mistrzowski wagi ciężkiej Rutzowi ze względów formalnych.

W Nowym Yorku zginął wskutek wypadku samochodowego znany bokser trener Arthus Arthus był m. in. trenerem Hiszpana Paulino i wielu innych. War to podkreślić, że jeden z bokserów francuskich Lenglet, który zawdzięcza Arthusowi swoją karierę sportową, przyjechał do szpitala przed śmiercią Arthusa i zaproponował dokonania transfuzji krwi. Transfuzja została istotnie dokonana, ale ofiara Langleta nie uratowała już Arthusa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

AMSTERDAM BIJE KOPENHAGĘ W TENISIE. W Amsterdamie odbył się międzymiastowy mecz tenisowy Kopenhaga — Amsterdam, zakończony zwycięstwem Holendrów 4:1.

HITLER DLA ZWYCIĘSC OLIMPIJADY Niem. zwycięzca Olimpiady Maxie Herber Ernst Bayer, Christ Cranz Hähle Grasseger, Franz Pfauer i Gustaw Lanzschner otrzymali od kanclerza Hitlera podziękowanie i na pamiątkę fotografie kanclerza w srebrnej ramie.

SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI W BERLINIE W berlińskim Pałacu Sportowym odbędzie się dnia 23 lutego sensacyjny mecz bokserki pomiędzy mistrzem Europy Gustawem Ederem a Belgijskim Gustawem Rothem.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW Na treningu przedolimpijskim b. mistrz Europy Austriak Fein, ustalił nowy rekord świata w podnieniu oburącz osiągnął wynik 115 kg (waga lekka). Dotychczasowy rekord należał do Niemca Woelperta i wynosił 104 kg.

Obroty handlowe polsko-niemieckie ożywiają się

W dniach od 14—18 lutego br. odbyła się w Berlinie trzecia kolejna sesja komisji rządowych polskiej i niemieckiej w sprawie obrotu towarowego między Polską a Rzeszą Niemiecką w drodze układu rozrachunkowego.

Ze względu na znaczną poprawę, jaka wykazuje przyrósł towarów niemieckich do Polski w porównaniu z pierwszym okresem działania umowy gospodarczej, komisje rządowe uznały za możliwe powiększenie również eksportu polskiego do Niemiec w marcu, wskutek czego pozycja tego eksportu w porównaniu z lutym br. została podwyższona mniej więcej o 100 proc.

Pozatem komisje rządowe omówiły szereg spraw bieżących.

Następne obrady komisji rządowych odbędą się w Warszawie w połowie marca r. b.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

5.000 zł. na nr.: 142427 179324
2.000 zł. na nr.: 12495 87411 135281.
500 zł. na nr.: 26355 82783 101833 120379

143140.
400 zł. na nr.: 18996 29390 114680 122577
124680 153019 154052 169127.
200 zł. na nr.: 26393 46550 48191 98735
107964 110262 118089 145830 169483 178892.
150 zł. na nr.: 196 998 11762 28708 42935
48150 51628 60136 61226 61552 63509 65678
73562 97524 100657 101530 102987 118854
122469 133971 142432 156156 173450 179582
179626 182381.

CIĄNIENIE DRUGIE.

25.000 zł. na Nr. 136925
20.000 zł. na Nr. 184842
10.000 zł. na Nr. 81677
2.000 zł. na Nr. Nr. 59636 131549 187022
1.000 zł. na Nr. Nr. 42591 45479 62151
157623 189697
500 zł. na Nr. Nr. 38712 68180 82149
100161 107898 117931.
400 zł. na Nr. Nr. 36023 71424 94917
96078 102220 102634 111027 173955.
200 zł. na Nr. Nr. 14034 36933 44779
48153 50341 69660 104101 123344 141047
158602 160633 16147 165425.
150 zł. n. Nr. Nr. 6923 8960 9604 14283
15219 15812 19033 30357 40919 42681 46366
49215 52575 53970 57182 61632 74143 76477
76692 91377 102761 112109 113511 131016
132381 134655 146911 148868 148981 149013
158901 165881 173924 174772 184763 190134

Giełda zbożowa w Poznaniu

Standardy: 1) żyto 715 g/l; 2) pszenica 756 g/l;		
Żyto	12.15	12.40
usposobienie spokojne		
Pszenica	18.50	18.75
usposobienie stałe		
Jęczmień browarowy	14.25	15 —
Jęczmień 700-720 g/l	13.75	14.25
Jęczmień 670-680 g/l 30 t. 13,20	13.25	13.50
usposobienie spokojne		
Owies 450 470 g/l	14 —	14.25
Owies standardowy	13.50	13.75
usposobienie spokojne		
Maka żytnia wyciągowa 0—30% wł. w	19 —	19.25
Maka żytnia gat I 0—45% wł. w	18.75	19 —
Maka żytnia gat I 0—55% wł. w	18.25	18.50
Maka żytnia gat I 0—65% wł. w	17.50	18.00
Maka żytnia gat II 45—55% wł. w	14.50	15.50
usposobienie spokojne		
Maka pszena gat IA 0-20% wł. w	31 —	32.75
Maka pszena gat IB 0-45% wł. w	30.25	30.75
Maka pszena gat IC 0-55% wł. w	29.25	29.75
Maka pszena gat ID 0-60% wł. w	28.75	29.25
Maka pszena gat IE 0-65% wł. w	27.75	28.25
Maka pszena gat IIA 20-35% wł. w	27 —	27.50
Maka pszena gat IIB 20-65% wł. w	26.50	27 —
Maka pszena gat IIC 45-65% wł. w	24 —	24.50
Maka pszena gat IIF 55-65% wł. w	22 —	22.50
Maka pszena gat IIG 60-65% wł. w	20.50	21 —
usposobienie stałe		
Otręby żytnie przem. standard	9.50	10 —
Otręby pszenne grube przem. stand.	11.50	12 —
Otręby pszenne średn. przem. standard	10.25	11 —
Rzepak zimowy	38 —	39 —
Otręby ziemne	9.75	11 —
Śmiecie linae	36 —	38 —
Gorczyca	33 —	35 —
Włwa latowa	22 —	24 —
Peluszka	24 —	26 —
Groch Wiktorja	24 —	28 —
Groch Folgera	22 —	24 —
Łubin niebieski	9.30	10 —
Łubin żółty	11 —	11.50
Mak niebieski	60 —	62 —
Seradela	22.00	24.00
Siano nadnoteckie prasowane	7.50	8 —
Siano ziemniaczane	2.20	2.45
Koniczyna czerwona surowa	120 —	130 —
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135 —	145 —
Koniczyna biała	75 —	100 —
Koniczyna szwedzka	165 —	190 —
Koniczyna żółta odłuszczona	65 —	75 —
Przełot	75 —	90 —
usposobienie spokojne		
Makuch lina w taflach	16.75	17 —
Makuch rzepakowy w taflach	14.25	14.50
Makuch słoneczn. w tafl. 42-43%	18.25	18.75
Śrut Soja	21 —	22 —
Słoma pszena luzem	2.20	2.45
Słoma pszena prasowana	2.70	2.95
Słoma żytnia luzem	2.50	2.75
Słoma żytnia prasowana	3 —	3.25
Słoma owsiana luzem	2.75	3 —
Słoma owsiana prasowana	3.25	3.50
Słano zwłkle luzem	5.75	6.25
Słano nadnoteckie luzem	6.50	7 —
Słoma ziemniaczana prasowana	2.70	2.95
Słano zwłkle prasowane	6.25	6.75

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 2494.3 t. w tem żyta 654 t. pszenicy 495 t. jęczmienia 386 t. owsa 60 t.
Poznań, 21 lutego 1936 r.

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 21. II. (godz. 13.15 tel. wł.) Dolar 5.23. Bank Polski płać 5.22. — Marka niemiecka 148. — — Guld. gdański 99.25. — Dewizy: Berlin 213.45. — Holandia 359.85. — Londyn 26.16. — Paryż 35.01. — Szwajcaria 173.21. — Dolarówka 53.60. — Akcje Banku Polskiego 98.50.

Warszawa 20 II 36 roku — Dewizy: 89.35 89.53 89.17; Holandia 360 360 72 359 28; Londyn 26.16 26.23 26.09; Nowy Jork czek 5.24 5.25 5.23; Nowy Jork kabel 5.24 5.25 5.23 5.23; Oslo 131 40 131 73 131.07; Paryż 35.01 35.08 34.94; Praga 21 97 22.01 21 95; Sztokholm 134 85 135 18 134 52; Szwajcaria 173 23 173 59 172 91; Berlin 213.45 213 98 212 92 — Tendencja niejednorodna.

Pożyczki: 5% pożyczka konwersyjna 60.00 59.50; 5% pożyczka kolejowa 56.00; 6% pożyczka dolarowa 78.00; 4% pożyczka premij dolarowa 53.60; 7% pożyczka stabilizacyjna 62.00 62.50 — Tendencja przeważnie mocniejsza.

Stella Oglerd

WIDMO JESIENI

Powieść niby sensacyjna

18) — No więc znówu prawil mi Staś o swych uczuciach, a ja słucham i... nie śmieję się tym razem — kończyła opowiadanie Ewunia — I nawet byłam z nim na kawie parę razy w cukierni, a Nuna, jeśli jej tylko wiadomo, kiedy Staś ma być u mnie, zawsze przylatuje, niby z wielkiej dla mnie życzliwości i ciągle mi głowę suszy: „Po co ty balał się tego Stasia? Mało ci oń? „Siejesz zniszczyć wprost wokół siebie. Kto na ciebie spojrz — trup! „Aż któregoś dnia wreszcie złyłowało mnie to ciagle mentorowanie — „Czy ty tego nie rozumiesz Nuna, że mnie kocham, uwielbienie, jak ptakowi skrzydła do lotu? Przecież ty chyba widzisz jasno, że ani serce ani nawet myśli moje nie bora w tem udziału? Może jeno zmysły i wyobrażenia, a i to bardzo powierzchownie. Bo rozumieć jeszcze, że taka „ofiara“ moja z którą w danej chwili flirtuję, nie rozpoznaje, co mna kieruje! Ale ty osoba postronna, patrząca na to wszystko z boku? I o co ci chodzi? o mężczyzn? Jeśli ja im sie nawet dam nieco we znaki, to wszyscyw razem wzięci nie odczuia ani połowy trosk i cierpienia, przez jakie przejść musi jedna uwiedziona dziewczyna.

Chyba, że może ci tak specjalnie o Stasia chodzi w tej chwili? „O ile sobie później przypomniałam. Nuna zmieszala się na moje zapytanie, ale wówczas nie zwróciłam na to uwagi i zadowolilam się jej wykretną odpowiedzią: „Mówię wogóle o twoich „ofiarach“ nie mając specjalnie nikogo na myśli“. Tymczasem, po tej mojej rozmowie z Nuna, Staś nie pokazał się parę dni. Denerwowało mnie to, bo uważałam go za swa zdobycz niepodzieloną za niewielką, któremu nie wolno się puścić! Wreszcie ide umyślnie na bal „Staroświatowac! Tyle mu przecież okazałam sympatii, na którym właściwie być nie miałam, ale coś mnie w ostatniej chwili tknęło i powiedm o dziewiętej wieczór do pana, chłopca, który był nam pan towarzyszył. Pana jednak nie było w domu uprosiłam tedy wujka, żeby poszedł z nami. Wchodząc a w parę chwil widzę parę i oczom nie wierze: Nuna ze Stasiem! Poprosto ogarnęła mnie wściekłość, a i ona się zmieszala, jak mnie zobaczyła. On natomiast iakdyby nie się nie stało skłonił się zdaleka i przesył do drugiej sali. Nuna podeszła do mnie: „Miałaś podobno nie być na balu? Widzę, że tobie moja obec-

ność przeszkadza? „Skąd-że znówu? Ale wiedziałam, że się czuła nieswojo. Raz i drugi szedł, prosić mnie do tańca. Nie przemówił mi do siebie ani słowa, jednak, przez cały czas, Wreszcie Nuna się wyniosła jakoś cięutko bo, jak mogłam zauważyć, nawet Stasia o tem nie uprzedziła, Ale... czy to nie czas do teatru?

Leszek spojrzał na zegarek.
— Oo! czas i wielki! Pan Felsen będzie się niecierpliwił!

Zaraz będę gotowa. Niech pan poczeka tutaj chwilęczkę.

Kiedy wsiedli do samochodu, Leszek zaszadzał:

— No i co było dalej z panną Nuna? To bardzo ciekawe!

— Z Nuna naziwie nie. Ale iakos na trzeci dzień po balu, zjawił się u mnie Staś, zlinny, wyniosły i oświadczył, że jego uczucia do mnie się zmieniły a może tylko nie były takie silne, iak przypuszczałam, że właśnie przejrzał teraz i przekonał się, że przedmiotem jego miłości jest panna Bednarska, że sie jej ma zamiar oświadczyć za parę dni i ma nadzieję, że będzie przyjęty z otwartości, a nie tak, jak u mnie, z wybuchem śmiechu.

— Więc niech pan sobie idzie i da mi już raz święty spokój! — wybuchnelam wtedy.
— Poco się pan właściwie jeszcze tu pęta? — wołałam, zdenerwowana. — „Proszę mnie nie nachodzić!“

— Ide już, ale pan!, za karę, że mnie odrzuciła, zateskni jeszcze za mna.

— Precz! — krzyknelam wtedy.

Wyszedł nareszcie, a ja aż się trzęsłam z oburzenia na bezcelność mezczyzn. I żeby to był chociaż naprawdę mężczyzna! Ale

kto? taki Staś Jaciński śmie sobie wyobrażać, że ja... ja za nim tesknit będę! Czy to nie potworne? Nadomiar jeszcze tej całej historii ze Stasiem, zjawiła się dzisiaj Nuna z pretenzjami do mnie, że jej balałuce narzeczzonego, że najpierw mu dałam kosza, a teraz go do siebie ciągnę, że wczoraj umówiłam się z nią na jakąś tam godzinę i nie przyszedł, bo podobno, tłumaczył się, że ja go zatrzymałam nie-mal przemocą. Nie wiedziałam przecież tego faktu od tygodnia i nie rozumiem, co ma oznaczać takie jego kłamstwo. Ale Nune sie nie przyznałam do tego, niech myśli, że był u mnie, niech sie martwi niech ja zadryśś gryzie... Podła jest taka, tak go odrzuciła gwałtownie, niech teraz trochę cierpi. Powiedziała mi, że jestem zimna egoistka, że mnie nikt w życiu nie pokocha naprawdę, bo ja nie jestem zdolna do uczucia. Ja jej też powiedziałam parę słów prawdy, że jest intrzygantka, że z tego łapania kandydatów na mężów i tak jej nie nie przyjdzie, bo zostanie stara panną. Wszystko to zresztą mówiłamsy obłe, bardzo uprzejmie, w obecności kilku osób, którym zapewne ta scena musiała się wydać dość zabawna. Toteż, kiedy pomyślałam, że właściwie Nuna ośmieszyla mnie wobec moich gości, mnie Ewe Podhorszowska, zabralam się i wyszłam z domu.

— To było dość bezwzględne, panno Ewuniu! — zrobił uwagę Leszek.

— A cóż mnie to obchodzi? — Tak mi się podobało postąpić w tym wypadku. Przecież nikomu nie bede sie tłumaczyła z tych zarzutów — Nun... A pan to też widocznie stronę Nuny trzyma. Nienawidze jej teraz! Och! zapłać mi ona jeszcze za to!

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ URZĘDOWY

W SPRAWIE BRONI BIAŁEJ.

Z dniem 13 marca 1936 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu z dnia 27. I. 1936 r. o broni białej i o ograniczeniach handlu (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 96). W myśl wymienionego rozporządzenia przepisy prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z dnia 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 807) rozciągają się na:

- broń białą wszelkiego rodzaju, ukrytą w przedmiotach, nie mających wyglądu broni (w laskach, parasolkach, kłach itp.);
- palki giętke (gumowe, sprężynowe, skórzanne itp.) zaopatrzone w zakończenia z ciężkiego i twardego materiału lub zawierające wkładki z takiego materiału (kastety);
- boksery metalowe wszelkiego rodzaju i pierścienie pa cove kołczaste lub zaopatrzone w guzy, żebarka itp.

Następująca broń biała wolno posiadać bez zezwolenia, natomiast nie wolno jej bez zezwolenia nosić:

- szable, szpady, bagnety, lance i piki;
- sztylety wszelkiego rodzaju oraz noże o długości ostrza ponad 10 cm. sztywno osadzone na trzonku i ostro zakończone;
- noże składane o długości ostrza ponad 10 cm. zaopatrzone w urządzenie, utrzymujące je po otwarciu sztywno na trzonku i ostro zakończone;

Wyjątek stanowią:

- noże (kordelasy) przeznaczone do celów myśliwskich o ile chodzi o noszenie ich w związku z wykonywaniem prawa polowania przez osoby posiadające karty łowieckie; takie rodzaje nożów, sztyletów itp., które są używane do celów zawodowych, o ile chodzi o noszenie ich przez osoby wykonujące dane zawody, w związku z jego wykonywaniem.

Pozatem w myśl postanowień przytoczonego rozporządzenia zakazany jest handel bronią białą:

- wszelkiego rodzaju bronią, ukrytą w przedmiotach nie mających wyglądu broni;
- pistoletami wszelkiego rodzaju z poczwami, służącymi jako kołby lub z dodatkową kołbą;
- bronią białą, wymiarem w § 1 pkt. b) i c) (powyżej na wstępie).

Za Starostę Powiatowego

G. Bojanowski,

• Wicestarosta Powiatowy.

KRONIKA MIEJSCOWA

luty
22
sobota

Kalendarz rzymski
Sobota Kat. św. Piotra
Niedziela Piotra Dam.
Kalendarz słowiański
Sobota Wrocław
Niedziela Bądzimierza
Słońce wschód: 6,40
zachód: 17,00
Księżyc wschód: 6,09
zachód: 16,58

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr. Witkiewicz, ul. Senkiewicza 4, tel. 83. Apteka Nowa, M. Piłsudskiego 15, tel. 275.

Kino Apollo: „Wesoła rozwódka”.
Kino Codo: „Mezowie do wyboru”.

Słuby: malarz Józef Skorzybót z Marią Sółką, oboje z Ostrowa, malarz Leon Tomalak z Anną Czesną, oboje z Ostrowa.

Wywiadowki w Państw. Gimn. im. I Marsz. Polski J. Piłsudskiego

Dyrekcja gimnazjum zawiadamia Rodziców i Opiekunów młodzieży, że w tygodniu następnym, od dnia 24. 2. do dnia 29. 2., odbędą się zebrania patronatów klasowych, połączone z informacjami o postępach i zachowaniu się uczniów. Dla klas I w dniu 24. 2., dla II. 25. 2., dla III. 26. 2., dla VI. 27. 2., dla VII i VIII w dniu 28. 2. Godziny i sale zebran będą podane za pośrednictwem młodzieży. Wywiadowki ogólnej dla wszystkich klas razem nie będzie; natomiast rodzice mogą zasięgnąć bliższych informacji u pp. profesorów w godz. przyjęć, których wykaz wywieszony jest w sieni głównej gimnazjum.

(—) Adam Czechowski, dyrektor

Sprawca rozboju pod Przygodzicami ujęty

Dnia 4 lutego br. między Wysockiem a Przygodzicami została napadnięta staruszka Marianna Włodarczyk, która z agencji pocztowej pobrała rentę wdową w kwocie 47 zł. Napastnik powalił Włodarczykową na ziemię i wyrwał jej portmonetkę wraz z zawartością.

Energetycznie prowadzone dochodzenia do prowadzący do ujęcia domniemanego sprawcy w osobie niejakiego C., zamieszkałego w okolicy Przygodzic, reemigranta z Francji. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa bliższych szczegółów podać nie możemy.

Zwiedzajcie wystawę L. O. P. P. w Ostrowie

PROGRAM WYKŁADÓW Uniwersytetu Powszechnego w Ostrowie

Miejsce wykładow: Państw. Gimnazjum Męskie im. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Czas wykładow: wtorki i piątki od godziny 20-ej do 22-ej.

Warunki uczestnictwa: regularny udział w wykładach — opłata 1 zł miesięcznie — dla bezrobotnych przewidziane ulgi i zwolnienia.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmują się w sekretariacie Państw. Gimn. im. I. Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego w godz. od 12-ej do 13-ej do dnia 27 bm. i bezpośrednio przed otwarciem kursu wykładow — dnia 28. II. w auli Państw. Gimn. Męsk. im. I. Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego od godz. 19-ej do 20-ej.

WYKŁADY OBEJMUJĄ NASTĘPUJĄCE CYKLE:

I. religijny — ks. prof. L. Ziemiński — Liturgia kościelna — godz. 4

II. regionalny — p. przełożona M. Bojarska — Największy poeta wielkopolski. Kasprzowicz — g. 1; p. Jurek — Ostrowska pieśń ludowa — godz. 1; p. mgr. J. Karge — Wylbini Wielkopole — godz. 2; p. kier. Ulatowski — Najciekawsze zabłaski powiatu ostrowskiego — godz. 1

III. przyrodniczy — p. dyr. A. Czechowski — Budowa wszechświata — godz. 4; p. naucz. L. Kaczwiński — Fotografowanie, jego znaczenie i technika — godz. 2; p. naucz. A. Koźbiat — Zasadby radiofonii — godz. 2; p. prof. St. Pekl — Pasorzyt człowieka i zwierząt domowych — godz. 1; Życie w głębinach morskich — godz. 1; Jak oswojono zwierzęta domowe — godz. 1; Co to jest chemia? — godz. 1; p. prof. W. Poznański — Walka nauki ze śmiercią — godz. 3; p. prof. Stańczykiewicz — Technika na usługach gospodarstwa rolnego i domowego — g. 2; Promienie śmierci — godz. 1.

IV. Jak to dawniej było? — p. prof. M. Pawłowski — Jak Grecy pod Troją wojowali? — g. 1; Zarwy historii Polski do upadku powstania styczniowego — g. 4.

V. Zagadnienia gospodarcze — p. dyr. J. Gniazdowski — Aktualne zagadnienie gospodarcze — g. 1; Życie handlowe na tle dziejów — g. 1; p. prof. L. Rowiński — Nowa ordynacja podatkowa — g. 1; p. kier. J. Sandach — Ustrój prawny a bolączki rzemiosła — g. 1; Struktura przemysłu i rzemiosła w Polsce i ich ogólne znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju — g. 1; p. dyr. Świeżwiński — Znaczenie gospodarstwa wiejskiego w Polsce — g. 1.

VI. Życie współczesnej Europy — p. prof. Malakowa — Parw stolica kulturalna Europy — g. 2; p. prof. J. Kreutzingierówna — Ustalenie znaczenia znajomości języków nowożytnych — g. 1.

VII. Zagadnienia ciekawe — p. przełoż. M. Bojarska — Słownictwo obce w naszym języku — g. 2; p. prof. dr. J. Jachimiek — Pismo a charakter — g. 2; Co czuć i jak czuć — g. 2; p. mgr. J. Karge — Polska krajem Zachodu czy Wschodu — g. 2; p. kier. J. Sandach — Badanie uzdolnień zawodowych — g. 1; p. dyr. R. Świeżwiński — O zawiśkach dziedziczności u ludzi, zwierząt i roślin — g. 2; p. naucz. E. Tomaszewski — Przewrót bolszewicki a rola zbroń — godz. 1.

Uroczyste otwarcie wykładow nastąpi dnia 28. II. br. w auli Państwowego Gimnazjum im. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wykład 1-szy na temat: Liturgia kościelna wygłosi ks. prof. L. Ziemiński. — Wykład II gi na temat: Największy poeta Wielkopolski — Kasprzowicz, wygłosi p. przełożona M. Bojarska.

Zarząd Wykonawczy Komitetu Organizacyjnego: Maria Bojarska, Adam Czechowski, Leon Frąszczak, Józef Gniazdowski.

SUROWY WYROK O ZNIESŁAWIENIE BURMISTRZA CEGIELKI

Oskarżeni skazani po roku więzienia i 500 zł grzywny

W lecie ubiegłego roku ukazało się w czasopiśmie „Walka Ludu” kilka artykułów zniesławiających burmistrza miasta Cegielki ławnika magistratu Lasotę i radnego miejskiego Garbaczę. W szeregu artykułów zarzucono p. Lasotę, iż w czasie urzędowania jako ławnik magistratu przywłaszczał sobie różne sumy pieniężne przy budowie elektrowni, p. Garbaczowi, jako przewodniczącemu komisji rewizyjnej budowy elektrowni zarzucono stronniczość przy badaniu rachunków, oraz p. burmistrzowi Cegielce, że nadużył tolerancji, narzucając w ten sposób miasto na olbrzymie straty.

Wyżej wymienieni poszkodowani wystąpili ze skargą przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Walki Ludu” Wincentemu Szepece, który na rozprawie odbytej w jesieni ujawnił autorów tych artykułów w osobie Stanisława Idziora i Władysława Grzesiakiwicza b. urzędników miejskich. Na tej podstawie pełnomocnik poszkodowanych p. adwokat Stroiński Stefan wniósł skargę prywatną przeciwko autorom zniesławiających ich artykułów.

W czwartek odbyła się przeciw nim rozprawa przed trybunałem trzyosobowym, w

skład którego wchodził pp. wiceprezes s. o. Jastrzębski, s. o. Sawoyski i s. o. Heinrich. Oskarżony Grzesiakiwicz do winy się przyznał, natomiast Idzior zaprzeczał, jakoby pisał te artykuły. W toku jednak przewodu sądowego stwierdzono, że obaj oskarżeni udzielali redakcji „Walki Ludu” odpowiednich informacji.

Po przeprowadzonej rozprawie zabrał głos prokurator Garszczyński, wnoszący oskarżenie publiczne i domagał się surowej kary dla oskarżonych, a następnie w świetnym przemówieniu adwokat Stroiński wnosil oskarżenie prywatne. Po przemówieniach stron sąd udał się na naradę. Późnym wieczorem nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Sąd skazał oskarżonych Stanisława Idziora i Władysława Grzesiakiwicza po jednym roku aresztu i po pięćset złotych grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych, orłoszenie sentencji wyroku w „Dzienniku Ostrowskim”. „Orędowni Ostrowsi” i w „W. l. ce Ludu” na koszt oskarżonych. W motywach wyroku przewidywano trybunał nadsądził, że oskarżeni działali nie w interesie publicznym lecz z niskich pobudek zemsty i dlatego zastosował powyższy wymiar kary.

NA GŁUPOTE LUDZKA NIEMA LEKARSTWA

Na głupotę ludzką niema lekarstwa!... To trudno! Nie pomogą ostrzeżenia, artykuły w prasie itd. Ludzie są uparci. Prostu pragną, by ich „nacięli”. Oczywiście z tego korzystają chętnie rozmaite „typy spod ciemnej gwiazdy”.

Ot, niedawno w Ostrowie mieliśmy na-

stępujący wypadek: na bruku ostrowskim kręci się pokątny doradca prawny, Antoni Kociemski. Wypisuje on jakieś pojęcia i wnieski do sądu, mimo że na tego rodzaju praktyki nie ma zezwolenia. A że był trochę sprytny, więc naiwnych „nacięł” co się dało i ile się dało. M. n. poszkodował

niej. Grzesiakiwicza z pow. kępińskiego na 150 złotych, a niej. Kociemski na 90 złotych, obicując mu przeprowadzenie jakiejś sprawy w sądzie. Jak się później okazało, nie wszczął żadnych absolutnie starań w tym kierunku.

Szczególnie ciekawe są szczegóły transakcji, zawieranej między Kociemskim a Grzesiakiwiczą. Grzesiakiwicz przysłał w pewnej sprawie do Kociemskiego. Między nimi toczyła się następująca rozmowa:

Kociemski: — Ile pani ma pieniędzy?

Grzesiakiwicz: — 20 złotych!

K. — Niema co gadać! Musita mieć chociaż 150 złotych!

„Maćra” Grzesiakiwicz sprzedawał krowę za 110 złotych i „wte pędy” do „pana adwokata”, dla którego powyższa kwota była jeszcze za mała.

— Przynęca jeszcze gęś i kaczkę, to wtedy, pogodomy się!

Grzesiakiwicz jeszcze jeszcze raz do domu, bierze pod ramiona gęś i królika, bo kaczkę już nie miał, i przedstawia się ponownie, panu adwokatowi. Pieniądz i żywy inwentarz przyjął „pan Kociemski” z prawdziwym zadowoleniem.

— Widzi pani — jest tak! Gęś zjem z adwokatem, który jest moim serdecznym przyjacielem, ja mu przedstawię „paninę” sprawę i wszystko będzie gut!

Jak się później okazało, pewien adwokat z Ostrowa, na którego się Kociemski powoływał, oczywiście o niczym nie wiedział. I takich spraw było więcej. Cała sprawa oparła się wreszcie o sąd. Z powodu braku pewnych świadków, sąd odroczył rozprawę do dnia 11 marca br.

Zjazd śpiewaków

W niedzielę, dn. 23 bm. odbędzie się o godz. 13-tej w hote'u „Polonia” zjazd delegatów VI okręgu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

Nowe władze organizacyjne koła Związku Rezerwistów

Na walnym zebraniu koła ostrowskiego Związku Rezerwistów wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Roman Minta — prezes, Władysław Fagiewicz — wiceprezes, Kazimierz Mądry — sekretarz, Władysław Rychwański — skarbnik, Tadeusz Pankowiak — ref. wychow. ob. Roman Żurek — ref. Opieki społ. i Roman Rogalska.

Teatr Miejski

Teatr Miejski komunikuje, iż w sobotę, dn. 22 bm. o godz. 20,15 wojec licznych żądań P.T. Publiczności, wystawiona będzie poraz 17-ty i ostatni „Muzyka na ulicy” po cenach znizonych.

W niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 20,15 z okazji święta papieskiego zespół teatralny odegra sztukę Iu jana Rydla w 4 aktach p.t. „Na zawsze” również po cenach znizonych.

Świnia sama przyszła do... beczki

Leon Kubicki zgłosił policji, że z zabójstwa gospodarskich zginęła mu świnia. Dochodzenia prowadził posterunek P.P. z Krępy i w wyniku znalezione świnie u sąsiada Sylwestra Musiała, gdzie znalezione w beczce na strychu, pod sianem świnie poćwiartowaną.

Podejrzany o kradzież tej świnie Musiał tłumaczył się, że świnia sama przyszła do niego, a ponieważ nie wiedział czyja jest zarżnął ją. Sprawa ta znajdzie rozwiązanie w sądzie grodzkim.

Cheesz długo żyć i zdrowym być
Jadaj z piekarni Morissona chleb Dr. Wandera

Polecam znany w smaku i z dobroci specjalny chleb razowy, także wszelkie inne wyroby piekarnicze.

Wojciech Morisson
Piekarnia i Cukiernia
Ostrów ul. Wrocławska 33

Wszelkie ofiary na rzecz bezrobotnych

przyjmie Powiatowy Komitet Funduszu Pracy przy Starostwie Powiatowym w Ostrowie

Konto K. K. O. powiatu Nr. 199.
Telefon Nr 91 DO 911

KREDITVEREIN

Spółdzielnia z ogr. odp. w OSTROWIE, ul. Koszarowa 24
P. K. O. 213126 — Telefon 256 — P. K. O. 213126

Zakup i sprzedaż marek niemieckich
JAK I INNYCH DEWIZ PO KURSIE DZIENNYM

SPRZEDAŻ MAREK REGISTROWANYCH
Verkauf von Registermark

Przymywanie wkładek oszczędnościowych, weksli do inkasa, załatwianie wszelkich czynności bankowych.

DO 140

Pokoje do wynaj.

POKOJ umeblovany dla 1 lub 2 osób od zaraz do wynajęcia ul. Wrocławska 14 m 10 DO 141

Mieszkania do wynaj.

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią na 1 piętrze od zaraz do wynajęcia ul. Gimnazjalna 2 m 3 wejście ze Spółdzielni DO 142

MIESZKANIE 4 pokojowe z wszelkimi wygodami na 3 piętrze od 1 marca do wynajęcia Piłsudskiego 15 informacje podaj 5

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 8 rano za wyjątkiem dni poświęconych — ABCNAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 130 zł z odnośnikiem do domu 150 zł przez pocztę 166 poł opaska w kredytopomoc na stronie 9-cio łmowej 12 gr. Przy ogłoszeniach ogólnokrajowych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwzrostki. Ogłoszenia tabelaryczne 30% nadwzrostki. — OGŁOSZENIA: za 1 m m. BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zastawiające w Poznaniu Konto czek P.K.O. w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: ul. Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-ej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Jan Radomski w Ostrowie Posen — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcynowa w Poznaniu — ul. Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90